



# MOC ULICY

W OBRONIE WOLNOŚCI POKOJOWYCH ZGROMADZEŃ W POLSCE

AMNESTY  
INTERNATIONAL



**Amnesty International to globalny ruch zrzeszający ponad 7 milionów osób działających na rzecz świata, w którym wszyscy mogą korzystać z praw człowieka.**

**Chcemy zapewnić każdemu możliwość realizacji praw zapisanych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz innych dokumentach międzynarodowych poświęconych prawom człowieka.**

**Jesteśmy niezależni od władz państwowych, ideologii politycznych, interesów gospodarczych lub religii, a fundusze na swoją działalność pozyskujemy w większości ze składek członkowskich i dotacji osób indywidualnych.**

© Amnesty International 2018

*O ile nie postanowiono inaczej, treść niniejszego dokumentu jest chroniona licencją (uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, bez utworów zależnych, międzynarodowe 4.0). <https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/legalcode>*

*Więcej informacji można znaleźć w zakładce poświęconej licencjom na stronie: [www.amnesty.org](http://www.amnesty.org)*

*Jeśli materiał chroniony jest prawem autorskim przysługującym podmiotowi innemu niż Amnesty International, wówczas materiał ten nie podlega licencji Creative Commons.*

*Po raz pierwszy opublikowano w 2018 roku przez*

Amnesty International Ltd  
Peter Benenson House, 1 Easton  
Street, Londyn WC1X 0DW  
Zjednoczone Królestwo

Indeks: EUR 37/8525/2018

Język oryginału: angielski

**amnesty.org**



**Zdjęcie na okładce:** Demonstracja, 24 lipca 2017 r.  
©Adam Lach/Napo Images

**AMNESTY  
INTERNATIONAL**



# SPIS TREŚCI

|                                                         |           |
|---------------------------------------------------------|-----------|
| <b>NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA</b>                          | <b>5</b>  |
| GŁÓWNE REKOMENDACJE                                     | 7         |
| <b>1. TŁO</b>                                           | <b>9</b>  |
| 1.1 KONTEKST: OGRANICZENIE WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ W POLSCE | 9         |
| 1.2 METODOLOGIA                                         | 10        |
| <b>2. TŁAMSZENIE ZGROMADZEŃ</b>                         | <b>12</b> |
| 2.1 UŻYCIE SIŁY                                         | 13        |
| 2.2 ZARZUTY KARNE STAWIANE UCZESTNIKOM PROTESTÓW        | 18        |
| 2.3 INWIGILACJA AKTYWISTÓW                              | 24        |
| 2.4 SĄDY NA STRAŻY PRAW UCZESTNIKÓW PROTESTÓW           | 26        |
| 2.5 NIERÓWNE TRAKTOWANIE ZGROMADZEŃ                     | 27        |
| <b>3. SĄDY POD PRESJĄ</b>                               | <b>31</b> |
| 3.1 REFORMA SĄDOWNICTWA                                 | 31        |
| 3.2 DYSCYPLINOWANIE SĘDZIÓW                             | 33        |
| 3.3 INWIGILACJA SĘDZIÓW                                 | 36        |
| <b>WNIOSKI I ZALECENIA</b>                              | <b>38</b> |

# TERMINOLOGIA

| NAZWA                    | OPIS                                                                                                                                                             |
|--------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| ABW                      | Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego                                                                                                                              |
| BOR                      | Biuro Ochrony Rządu, po dokonanych w 2018 roku zmianach w prawie obecna nazwa tego organu to Służba Ochrony Państwa                                              |
| CBA                      | Centralne Biuro Antykorupcyjne                                                                                                                                   |
| KOD                      | Komitet Obrony Demokracji                                                                                                                                        |
| KE                       | Komisja Europejska                                                                                                                                               |
| MIESIĘCZNICA (SMOLEŃSKA) | zgromadzenia organizowane w Warszawie każdego dziesiątego dnia miesiąca w celu upamiętnienia katastrofy smoleńskiej                                              |
| KRS                      | Krajowa Rada Sądownictwa                                                                                                                                         |
| OBYWATELE RP             | początkowo oddolny ruch społeczny, w kwietniu 2017 roku zarejestrowany jako Fundacja Wolni Obywatele RP                                                          |
| ONR                      | Obóz Narodowo-Radykalny                                                                                                                                          |
| PIS                      | rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość                                                                                                                           |
| SEJM                     | izba niższa parlamentu                                                                                                                                           |
| STRAJK KOBIET            | oddolny ruch społeczny powstały w całej Polsce w październiku 2016 roku w odpowiedzi na przedstawienie propozycji wprowadzenia niemal całkowitego zakazu aborcji |

# NAJWAŻNIEJSZE USTALENIA

**„Nie wiadomo, czym zakończy się moja sprawa, bo to ostatnie dni niezależnego sądownictwa w Polsce”.**

Ignacy (lat 19), któremu postawiono zarzut naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza policji podczas protestu zorganizowanego w Warszawie w dniu 1 marca 2018 roku

**„Bardzo trudno pracować w takich warunkach. Nie mogę walczyć z całym systemem. To nie jest uczciwe, gdyż nie wiem, kiedy, gdzie i skąd nadejdzie cios”.**

Sędzia Czeszkiewicz, który orzekł na korzyść uczestników pokojowego protestu i wobec którego wszczęto postępowanie dyscyplinarne.

Niemal co tydzień w wielu miastach Polski dochodzi do demonstracji ulicznych. Ich uczestnicy protestują przeciwko podejmowanym przez władze próbom ograniczania możliwości korzystania z praw człowieka, w tym praw kobiet, sprzeciwiają się narastającej fali nacjonalizmu i ksenofobii oraz zwracają uwagę na niebezpieczeństwa grożące środowisku naturalnemu.

Niemniej w dzisiejszej Polsce uczestnictwo w protestach wymaga nie tylko determinacji i czasu, ale także numeru telefonicznego do prawnika i gotowości stawienia czoła konsekwencjom, poczynając od nękania, poprzez ataki fizyczne i słowne, czasowe pozbawienie wolności, aż po zarzuty karne. Uczestnikom protestów w Polsce często grożą zatrzymania i postępowania karne, nie wspominając o stosowaniu siły przez funkcjonariuszy policji i przedstawicieli innych służb porządku publicznego.

Niniejszy raport stanowi kontynuację opublikowanego przez Amnesty International w październiku 2017 roku raportu *Polska: Demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów*. Pokazano w nim sposób, w jaki państwo reaguje na trwające w Polsce demonstracje – nękaniami i ściganiem. Przedstawiono także skutki przyjętych w 2016 roku zmian w prawodawstwie, które doprowadziły do rozszerzenia skali inwigilacji prowadzonej przez organy ochrony porządku publicznego. W rezultacie obywatele nie wiedzą, czy zostali poddani „kontrolom operacyjnym” (i przez kogo), co tylko sprzyja rozbudzeniu nastroju niepewności i obaw.

Amnesty International udokumentowała następujące oznaki nasilającego się zjawiska ograniczania możliwości korzystania z wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi w Polsce:

- tłumienie protestów przejawiające się użyciem siły wobec ich uczestników, brak pociągania do odpowiedzialności winnych łamania praw człowieka oraz ściganie uczestników pokojowych protestów;
- nierówne traktowanie zgromadzeń – zarówno w prawie, jak i w praktyce;
- inwigilacja aktywistów;
- ograniczanie niezależności sądów, które ogrywają istotną rolę w ochronie wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi.

## **ŚCIGANIE KARNE UCZESTNIKÓW PROTESTÓW**

Uczestnictwo w pokojowych zgromadzeniach oraz angażowanie się we wspólne działania to dla społeczeństwa obywatelskiego ważny środek sprzeciwu wobec nieakceptowanej polityki rządu. Jest to zarazem jedna z podstawowych metod walki z niesprawiedliwością i domagania się poszanowania praw człowieka.

W ostatnich latach wielokrotnie manifestowano solidarność w sprzeciwie wobec polityki rządu — czy to podczas próby obrony niezależności sądów w lipcu 2017 roku, czy też w trakcie protestu kobiet z października 2016 roku. Niestety, jak pokazuje niniejszy raport, narasta liczba postępowań wszczynanych wobec osób korzystających z wolności zgromadzeń. Uczestnictwo w pokojowych zgromadzeniach, mających na celu wspólne wyrażenie sprzeciwu, doprowadziło do zatrzymania przez policję setek protestujących i do wszczęcia wobec nich długotrwałych postępowań sądowych. Taka taktyka władz może osłabić chęć uczestnictwa w protestach i odstraszać tych, którzy chcieliby do nich dołączyć.

Agnieszka – działaczka Strajku Kobiet z Jeleniej Góry – jest jedną z osób, które wielokrotnie wzywane były do sądu na skutek uczestnictwa w pokojowej demonstracji. 19 grudnia 2016 roku wzięła udział w niewielkiej demonstracji zorganizowanej z okazji wizyty w mieście minister edukacji, która pełni tę funkcję z ramienia rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. Minister była ochraniana przez kilku mężczyzn ubranych po cywilnemu. Agnieszka i inny uczestnik demonstracji opowiedzieli Amnesty International o tym, jak grupa mężczyzn wmieszała się w tłum protestujących i dwóch z nich zaatakowało Agnieszkę. Agnieszka uderzyła jednego z nich swoją czapką. Po fakcie dowiedziała się, że byli to policjanci. Policja wszczęła wobec niej dochodzenie w sprawie napaści na funkcjonariuszy. W grudniu 2017 roku prokuratura postawiła jej zarzut „naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego” oraz „znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych”, oddalając zarazem wniesioną przez nią skargę (zob. poniżej *Zarzuty karne stawiane uczestnikom protestów*).

Amnesty International udokumentowała również przypadki, gdy uczestników zgromadzeń przesłuchiowano najpierw w charakterze świadków, pozbawiając ich w tym momencie gwarancji przysługujących podejrzanym, a dopiero później stawiano im zarzuty i przesłuchiowano w charakterze podejrzanych.

## **UŻYCIE SIŁY**

W niniejszym raporcie opisano także przypadki nadmiernego użycia siły przez funkcjonariuszy policji podczas demonstracji. Zaangażowani w te działania policjanci zwykle nie ponosili żadnej odpowiedzialności, mimo skarg wnoszonych przez demonstrantów.

Sześćdziesięcioletnia Julia uczestniczyła w zorganizowanym w Poznaniu w dniu 3 października 2016 roku Czarnym Proteście, chcąc w ten sposób wyrazić swój sprzeciw wobec planów zaostreżenia obowiązującej w Polsce ustawy antyaborcyjnej. Demonstranci spontanicznie udali się pod lokalne biuro Prawa i Sprawiedliwości, a gdy tam dotarli, policja użyła wobec nich – w większości kobiet – pałek oraz gazu pieprzowego, najprawdopodobniej w reakcji na akcję podjętą przez małą grupę osób, które rzuciły w kierunku siedziby PiS-u świece dymne. Julia ucierpiła podczas interwencji policyjnej, a funkcjonariusze zbyli jej prośby o sprowadzenie pomocy lekarskiej. Prokuratura oddaliła później jej skargę na naruszenie przysługujących jej praw (zob. *Użycie siły*).

## **NIERÓWNE TRAKTOWANIE ZGROMADZEŃ**

Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem, „zgromadzeniom cyklicznym”, tj. odbywającym się regularnie w tej samej lokalizacji i prowadzonym przez ten sam podmiot, przysługuje pierwszeństwo przed wszelkimi innymi zgromadzeniami organizowanymi w tym samym miejscu i czasie. Poprzez wprowadzenie swego rodzaju priorytetu, przepis ten doprowadził do zakazania wielu zgromadzeń w latach 2017 i 2018. Na przykład w okresie od kwietnia 2017 roku do marca 2018 roku wojewoda mazowiecki zakazał organizacji przynajmniej 36 zgromadzeń w Warszawie, podając za powód swojej decyzji zlokalizowanie ich w tym samym miejscu lub w pobliżu „zgromadzeń cyklicznych”. Przejawem stosowania podwójnych standardów jest również sposób, w jaki policja ochrania protesty o różnym statusie. W niniejszym raporcie opisano przypadki, w których policja nie zapobiegła aktom przemocy ze strony narodowców lub członków ugrupowań

skrajnie prawicowych skierowanym przeciwko kontrmanifestantom. Przyjęcie takiej polityki ochrony porządku publicznego wydaje się zamierzone, co każe zapytać, czy organy ochrony porządku publicznego nie faworyzują demonstracji prorządowych i nacjonalistycznych.

## **ZAGROŻENIE INWIGILACJĄ**

Równocześnie z zaostrzeniem przepisów dotyczących wolności zgromadzeń rząd istotnie zwiększył przysługujące służbom specjalnym uprawnienia do prowadzenia inwigilacji. Nowelizacja ustawy o Policji z 2016 r. wprowadziła możliwość stosowania kontroli operacyjnej również poza ramami postępowania karnego. Rozszerzone uprawnienia mogą być wykorzystywane przeciwko osobom korzystającym z wolności zgromadzeń i wyrażającym odmienne opinie. Po protestach z lipca 2017 roku, gdy tłumnie wystąpiono w obronie niezależności sądownictwa, dwójka aktywistów dowiedziała się z mediów, że w trakcie sześciu dni manifestacji policja poddała ich niejawną kontrolę operacyjną. Prokuratura odrzuciła ich zażalenia, uzasadniając swoje stanowisko tym, że policja nie naruszyła prawa, a celem inwigilacji było zapobieżenie „prowokacji”. Pokazuje to zmianę paradygmatu w stosowaniu metod inwigilacji i stosowanie ich wobec organizatorów pokojowych protestów korzystających z należnych wszystkim praw człowieka.

## **OGRANICZANIE NIEZALEŻNOŚCI SĄDÓW STOJĄCYCH NA STRAŻY WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ**

Jak dotąd sądy w Polsce stawały po stronie wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi, dbając przy tym, by osoby korzystające z tych swobód nie były karane. Niestety, reforma z 2017 roku, która bezpośrednio poddała władzę sądowniczą kontroli rządu, budzi obawy, że zwykli obywatele, aktywiści i obrońcy praw człowieka stracą ostatnią gwarancję swej wolności, czyli niezależne sądy. Wolność zgromadzeń, wolność wypowiedzi i niezależne sądownictwo są ze sobą powiązane – wpływają na siebie wzajemnie i nie sposób traktować ich osobno.

W niniejszym raporcie przedstawiono informacje o sędziach, którzy padli ofiarą nacisków po tym, jak w 2017 roku zreformowano w Polsce system sądownictwa. Raport dokumentuje narastające naciski, w tym groźby postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów, którzy nie poddają się politycznej presji.

Postępujące od 2016 roku ograniczanie niezależności sądów nie umknęło uwadze Komisji Europejskiej, która w lipcu 2017 roku, gdy znówelizowano już ustawodawstwo w tym zakresie, uznała, że w Polsce doszło do „systemowego zagrożenia dla praworządności”. Nie zważając na te ostrzeżenia, rząd kontynuował wdrażanie reformy, co doprowadziło do bezprecedensowego uruchomienia przez Komisję Europejską 20 grudnia 2017 procedury przewidzianej w artykule 7.1 Traktatu o Unii Europejskiej. Ta procedura, mogąca doprowadzić do nałożenia sankcji na Polskę, odzwierciedla poważne obawy UE w zakresie zagrożeń dla funkcjonowania niezależnego sądownictwa w Polsce.

Niniejszy raport pokazuje, że restrykcyjne prawo dotyczące zgromadzeń, nadmierne reakcje policji, rozszerzenie skali inwigilacji oraz nieudana reforma sądownictwa stanowią zagrożenie dla osób chcących bronić praw człowieka: zwykłych obywateli, działaczy społecznych i dziennikarzy (w tym dziennikarzy obywatelskich). Konsekwencją jest stopniowe ograniczanie możliwości wyrażenia niezgody na otaczającą rzeczywistość. Ci, którzy chcą okazać sprzeciw, występują w obronie praw człowieka lub po prostu działają niezależnie od władzy, są poddawani zastraszaniu i naciskom.

Sprawy opisane w niniejszym raporcie opierają się na badaniach przeprowadzonych w okresie od października 2017 r. do maja 2018 r. Podczas badań Amnesty International przeprowadziła wywiady z 25 osobami – uczestnikami protestów i obrońcami praw człowieka oraz obserwowała osiem zgromadzeń. Amnesty International skierowała do policji swoje zastrzeżenia związane z zabezpieczaniem zgromadzeń udokumentowanych w tym raporcie. W odpowiedziach udzielonych Amnesty International, Zastępca Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji oraz Komendant Miejski Policji w Poznaniu podkreślili, że policja użyła siły tylko wobec tych protestujących, którzy stosowali przemoc.

## **GŁÓWNE REKOMENDACJE**

Wolność pokojowego zgromadzania się to prawo człowieka, nie przestępstwo. Władze Rzeczypospolitej Polskiej powinny na nowo podjąć spoczywające na nich zobowiązanie ochrony wolności zgromadzeń i wypowiedzi, jak również zapewnić, by sądy orzekały w sposób w pełni niezależny i sprawiedliwy. Dzięki temu wszyscy korzystający z należnych im praw znajdą właściwą ochronę, zaś ci, którzy je łamią, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności. Dlatego Amnesty International wzywa władze w Polsce do:

- powstrzymania się od stosowania sankcji karnych wobec osób korzystających z wolności zgromadzeń, czego szczególnym wyrazem jest uczestnictwo w pokojowych protestach

i demonstracjach. Wszystkie nieuzasadnione postępowania wytoczone przeciwko uczestnikom pokojowych protestów powinny zostać umorzone.

- unikania stosowania siły, o ile nie jest to absolutnie konieczne podczas zabezpieczania zgromadzeń.
- wprowadzenia stosownych poprawek lub zniesienie przepisów, których zastosowanie może naruszać prawo do pokojowego zgromadzania się, dostosowując obowiązujące w Polsce prawo do międzynarodowego prawodawstwa z zakresu praw człowieka.
- otwartego potwierdzenia wkładu wnoszonego w życie społeczne przez obrońców praw człowieka, wsparcia podejmowanych przez nich wysiłków oraz stworzenia bezpiecznych i stabilnych warunków dla ich działalności, kierując się przy tym Deklaracją ONZ o obrońcach praw człowieka.
- uchylenia wszystkich regulacji prawnych mających negatywny wpływ na niezależność sądownictwa oraz przywrócenia w Polsce rządów prawa.



# 1. TŁO

## 1.1 KONTEKST: OGRANICZENIE WOLNOŚCI ZGROMADZEŃ W POLSCE

Od lat uczestnictwo w życiu publicznym – podejmowane poprzez debaty i demonstracje – stanowiło ważną część polskiej kultury politycznej. Krajobraz społeczno-polityczny w Polsce kształtowały następujące po sobie fale sprzeciwu, wśród których wymienić można poznański Czerwiec 1956 roku, bunt domagających się demokratyzacji, wolności i swobód politycznych studentów z Marca 1968 roku, Grudzień 1970 roku i Czerwiec 1976 roku z robotnikami żądającymi godnej płacy<sup>1</sup>, czy Solidarność z lat osiemdziesiątych, walczącą o demokrację i prawa pracownicze, a potem „negocjującą z rządem w kwestii politycznej przyszłości kraju”<sup>2</sup>. W 1993 roku w Polsce masowo demonstrowano przeciwko polityce oszczędnościowej, która doprowadziła do znacznego ograniczenia zakresu praw społecznych i gospodarczych<sup>3</sup>. Początek XXI wieku to lata nasilających się w Warszawie i Poznaniu protestów w obronie praw mieszkaniowych, kiedy to sprzeciwiano się eksmisjom<sup>4</sup>. W 2016 roku Polacy raz jeszcze sięgnęli do swojej tradycji i zaprotestowali przeciwko wprowadzanej przez rząd polityce, która ograniczała możliwość korzystania z praw człowieka, w tym z praw kobiet.

Ta nowa fala aktywizacji i mobilizacji społecznej została wywołana decyzjami rządzącej od października 2015 partii Prawo i Sprawiedliwość. Wśród tych decyzji były również propozycje legislacyjne negatywnie wpływające na wolność zgromadzeń i wolność wypowiedzi.

W grudniu 2016 roku Sejm przyjął nowelizację ustawy Prawo o zgromadzeniach, która stanowi, że „zgromadzenia cykliczne” mają priorytet nad wszystkimi innymi zgromadzeniami organizowanymi w tym samym miejscu i czasie. Nowelizacja weszła w życie w kwietniu 2017 roku i stała się podstawą wydawania zakazów organizowania w centrum Warszawy kontrmanifestacji wymierzonych przeciwko prorządowym „zgromadzeniom cyklicznym”<sup>5</sup>. Praktyka zakazywania pokojowych zgromadzeń i represjonowania ich uczestników to niepokojący sygnał, pokazujący, w jaki sposób władze traktują demonstracje przeciwko polityce rządu.

Swoje obawy dotyczące wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi w Polsce wyraziło również pięciu specjalnych sprawozdawców ONZ, którzy odnieśli się do Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (COP24)<sup>6</sup>. Ustawę tę przyjęto w związku z planowanym na grudzień 2018 roku szczytem w Katowicach<sup>7</sup>. Specjalni sprawozdawcy poddali szczególnej krytyce wzmożone środki

---

<sup>1</sup> <https://www.nytimes.com/1970/12/20/archives/poland-fires-of-discontent-scorch-gomulka-regime.html>

<sup>2</sup> Ost D. *Solidarity and the Politics of Anti-Politics*. Temple University Press. (1990), s. 6

<sup>3</sup> Ekiert, G. Kubik. J. *Rebellious Civil Society: Popular Protest and Democratic Consolidation in Poland 1989–1993*. Ann Arbor: University of Michigan Press (1999)

<sup>4</sup> Zob. <http://www.criticatrac.ro/leftcast/it-takes-one-to-mobilize-one-polish-tenants-movement-as-an-example-of-a-mobilizing-organizational-structure/>

<sup>5</sup> Ostatnią miesięcznicę smoleńską zorganizowano 10 kwietnia 2018 roku i nie ma obecnie planów, by je kontynuować. Zob.

<https://www.salon24.pl/newsroom/857958,ostatnia-96-miesiecznica-upamietniajaca-ofiary-katastrofy-smolenskiej>

<sup>6</sup> Wspólne oświadczenie specjalnych sprawozdawców ONZ z 23 kwietnia 2018 roku:

[http://www.ohchr.org/Documents/Issues/Opinion/Legislation/OL\\_POL\\_23.04.18.pdf](http://www.ohchr.org/Documents/Issues/Opinion/Legislation/OL_POL_23.04.18.pdf)

<sup>7</sup> Ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu: [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/2120\\_u/\\$file/2120\\_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/2120_u/$file/2120_u.pdf)

kontroli, jakie mogą zostać zastosowane wobec uczestników protestów<sup>8</sup>, oraz ogólny zakaz wszelkich zgromadzeń organizowanych spontanicznie w trakcie trwania konferencji<sup>9</sup>.

### **PRZEŚLADOWANIE DZIAŁACZY EKOLOGICZNYCH**

Aktywiści ekologiczni w Polsce odczuli już ciężką rękę służb porządkowych, kiedy od lipca do listopada 2017 roku próbowali powstrzymać nielegalną wycinkę drzew w Puszczy Białowieskiej<sup>10</sup>. Działacze informowali o przypadkach nadmiernego użycia siły i prześladowania przez służby porządku publicznego<sup>11</sup>. Wobec dwudziestu ośmiu ekologów toczy się postępowanie karne związane z ich protestami przeciwko wycinie drzew<sup>12</sup>. Kolejnym dwudziestu czterem postawiono zarzut naruszenia miru, do którego rzekomo doszło podczas pokojowego zgromadzenia w listopadzie 2017 roku w Warszawie<sup>13</sup>.

Poza ograniczaniem wolności zgromadzeń, władze wprowadziły również nieakceptowalne ograniczenia w zakresie wolności wypowiedzi. 1 marca 2018 roku weszła w życie nowelizacja Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (IPN)<sup>14</sup>. W myśl przyjętych rozwiązań, za przestępstwo uznano publiczne głoszenie tezy o odpowiedzialności lub współodpowiedzialności Polski za Holokaust<sup>15</sup>. Wprowadzono również „powództwo o ochronę dobrego imienia Rzeczypospolitej Polskiej lub Narodu Polskiego”. Przewidziano też sankcję karną za „obrazę lub brak poszanowania” dla instytucji publicznych lub symboli narodowych, mimo że tego rodzaju wypowiedzi podlegają ochronie zgodnie z przyjętymi przez Polskę międzynarodowymi zobowiązaniami z zakresu praw człowieka.

## **1.2 METODOLOGIA**

Badania na użytek niniejszego raportu przeprowadzono pomiędzy październikiem 2017 roku a majem 2018 roku. Przypadki udokumentowane w tej publikacji pochodzą z okresu 2016-2018 i zwróciły uwagę Amnesty International za sprawą doniesień medialnych (w tym tych publikowanych na platformach internetowych), bezpośrednich relacji obserwatorów monitorujących przebieg demonstracji i zgromadzeń w Polsce, oraz osobistych świadectw obrońców praw człowieka. Raport oparty jest również na informacjach dotyczących postępowań prowadzonych przeciwko protestującym – źródłem danych jest oddolny i świadczący pomoc prawną ruch społeczny Obywatele RP. Część opisanych w raporcie zgromadzeń Amnesty International obserwowała bezpośrednio w ramach prowadzonego przez stowarzyszenie projektu obserwacji zgromadzeń.

Badacze Amnesty International przeprowadzili wywiady z 25 uczestnikami demonstracji, ich prawnikami oraz świadkami wydarzeń udokumentowanych w niniejszym raporcie. Kilka krótszych rozmów odbyło się w późniejszym okresie, w celu aktualizacji danych dotyczących postępowań relacjonowanych w tej publikacji. Opis poszczególnych spraw oparty został na dokumentacji udostępnionej Amnesty International, w tym aktach oskarżenia, wyrokach i złożonych przez osoby uczestniczące w zgromadzeniach skargach na działania funkcjonariuszy policji.

Badacze Amnesty International obserwowali cztery zgromadzenia organizowane w okresie objętym niniejszym raportem, zaś obserwatorzy Amnesty International Polska monitorowali sześć zgromadzeń przeprowadzonych pomiędzy październikiem 2017 roku a majem 2018 roku.

Badania dotyczące kwestii zagrożeń dla niezależności sądownictwa, których wyniki zaprezentowano w Rozdziale 3 raportu (zob. *Sądy pod presją*), oparto w dużej mierze na analizie ustawodawstwa, w tym w szczególności na nowelizacjach przyjętych przez Sejm i Senat w lipcu i grudniu 2017 roku. Wykorzystano również zbiór raportów sporządzonych przez niezależnych ekspertów, organizacje międzyrządowe i krajowe,

<sup>8</sup> Zgodnie z przepisami, organy ochrony porządku publicznego mogą bez żadnych zabezpieczeń gromadzić, przechowywać, przetwarzać i wykorzystywać dane cyfrowe i elektroniczne, a w konsekwencji przesadnie ograniczać prawo do prywatności. Wspólne oświadczenie specjalnych sprawozdawców ONZ z 23 kwietnia 2018 roku.

<sup>9</sup> Ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją w Rzeczypospolitej Polskiej sesji Konferencji Stron Ramowej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu, art. 22. [http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/2120\\_u/\\$file/2120\\_u.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/opinie8.nsf/nazwa/2120_u/$file/2120_u.pdf)

<sup>10</sup> Europejski Trybunał Sprawiedliwości orzekła w kwietniu 2018 roku, że wycinka była nielegalna: <http://www.dw.com/en/poland-violated-eu-law-by-logging-in-ancient-forest-rules-european-court-of-justice/a-43416062>

<sup>11</sup> Amnesty International, “Poland: Concerns over the use of force against protesters in Białowieża forest” 25 listopada 2017 roku <https://www.amnesty.org/download/Documents/EUR3773442017ENGLISH.pdf>. Wywiady przeprowadzone przez Amnesty International w Warszawie w dniach 20 października 2017 roku i 31 stycznia 2018 roku.

<sup>12</sup> Art. 193 i 217 Kodeksu karnego

<sup>13</sup> Art. 193 Kodeksu karnego

<sup>14</sup> Zob. <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/nawelizacja-ustawy-o-ipn-weszla-w-zycie,818841.html>

<sup>15</sup> Kara grzywny lub ograniczenia wolności do lat 3.

w tym opracowania Komisji Weneckiej Rady Europy, Komisji Europejskiej UE oraz Stowarzyszenia Sędziów Iustitia. Odniesiono się także do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto badacze przeprowadzili wywiady z siedmioma sędziami orzekającymi w sądach powszechnych, jak również z Dziekanem Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Amnesty International przedstawiała policji pisemne zastrzeżenia w sprawie udokumentowanych w niniejszym raporcie metod zabezpieczania zgromadzeń<sup>16</sup>.

5 czerwca 2018 r. Zastępca Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji odpowiedział na pytania Amnesty International dotyczące przypadków osób indywidualnych zaprezentowanych w raporcie. W swoim piśmie zaprzecza on zarzutom śledzenia aktywistów<sup>17</sup>. W odniesieniu do zarzutów nadmiernego użycia siły wobec demonstrantów, Zastępca Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji oraz Komendant Miejski Policji w Poznaniu<sup>18</sup> podkreślili, że policja użyła siły tylko wobec tych protestujących, którzy stosowali przemoc.

Opisywani w tej publikacji uczestnicy zgromadzeń przedstawieni są z imienia z wyjątkiem niewielkiej grupy osób, które wołały pozostać anonimowe z powodu obaw przed możliwymi negatywnymi konsekwencjami wypowiedzianych słów w życiu prywatnym i zawodowym. Nazwiska demonstrantów, którzy wnieśli skargi na postępowanie policji, podano za ich zgodą w pełnym brzmieniu.

---

<sup>16</sup> 2018 rok: 5 i 18 kwietnia do policji w Warszawie; 20 i 24 kwietnia do policji w Poznaniu; 20 kwietnia i 7 maja do policji w Opolu. 2017 rok: 15 listopada do policji w Warszawie.

<sup>17</sup> Pismo w dokumentacji Amnesty International

<sup>18</sup> Pismo z 7 maja 2018 r., w dokumentacji Amnesty International

## 2. TŁAMSZENIE ZGROMADZEŃ

W ciągu ostatnich kilku lat ograniczano w Polsce możliwość korzystania z wolności pokojowego zgromadzania się, a obrońcy praw człowieka i aktywiści do dziś ponoszą konsekwencje udziału w pokojowych demonstracjach. Polskie władze ograniczały wolność zgromadzeń poprzez decyzje władz wykonawczych, zmiany legislacyjne i nadmierne reakcje policji. Pomimo tego, osoby sprzeciwiające się działaniom rządu wciąż wychodzą na ulice, wyrażając swój sprzeciw.

Agnieszka, 51-letnia działaczka z Warszawy, która od końca 2015 roku cały przysługujący jej urlop przeznacza na udział w demonstracjach, obecnie spędza wiele czasu na komisariatach, spotkaniach z prawnikami i rozprawach sądowych<sup>19</sup>. Tak jak setkom innych demonstrantów, jej również postawiono zarzuty w związku z pokojowym uczestnictwem w demonstracjach antyrządowych lub antyrasistowskich. 11 listopada 2017 roku, wraz z 13 innymi kobietami, włączyła się w Marsz Niepodległości, którego część uczestników wykrzykiwała hasła nawołujące do ustanowienia „białej Polski”. Kobiety miały ze sobą transparent z napisem „Faszyzm stop”<sup>20</sup>. Jak wspomina Agnieszka: „Rozwinęłyśmy go stojąc wśród uczestników marszu. Ich pierwszą reakcją było zaskoczenie. Potem zaczęli kopać, wyzywać i ostatecznie usunęli nas z trasy przemarszu. To nie było tak, że chcieliśmy zatrzymać lub zablokować marsz, chodziło nam tylko o pokazanie, co o tym sądzimy, a następnie chcieliśmy opuścić zgromadzenie”<sup>21</sup>. Kilka kobiet odniosło obrażenia fizyczne, a na miejscu nie było funkcjonariuszy policji, którzy mogliby je ochronić. W liście z 5 grudnia 2017 roku wysłanym przez policję do Amnesty International stwierdzono, że działania policyjne podjęte 11 listopada były „adekwatne do sytuacji” oraz zgodne z prawem<sup>22</sup>. W lutym 2018 roku kobiety dowiedziały się, że policja wszczęła wobec nich postępowanie w związku z przeszkadzaniem w przebiegu niezakazanego zgromadzenia<sup>23</sup>. Postawiono im zarzuty z art. 52 § 2 Kodeksu wykroczeń.

Amnesty International wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie faktem stosowania przepisów zawartych w Kodeksie wykroczeń i Kodeksie karnym wobec osób korzystających z przysługujących im wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi, co w myśl postanowień międzynarodowego prawodawstwa z zakresu praw człowieka jest działaniem nieproporcjonalnym i niekoniecznym<sup>24</sup>.

Liczba osób nękanych sędziwnie jest wymowna. Według stanu na marzec 2018 roku, zespół pomocy prawnej oddolnego ruchu społecznego Obywatele RP<sup>25</sup> informował o 549 postępowaniach przygotowawczych wszczętych przeciwko demonstrantom na podstawie Kodeksu wykroczeń i 63 wyrokach nakazowych<sup>26</sup>

---

<sup>19</sup> Wywiad Amnesty International, 3 lutego 2018 r., Warszawa.

<sup>20</sup> Nagranie wideo z 14 demonstrantkami

i transparentem „Faszyzm stop”: <https://www.facebook.com/ObywateleRP.org/videos/732670540267720/>

<sup>21</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 14 listopada 2017 r.

<sup>22</sup> Pismo w dokumentacji Amnesty International.

<sup>23</sup> Wywiad Amnesty International, 3 lutego 2018 r., Warszawa.

<sup>24</sup> Zob. Amnesty International. *Polska: demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów*, Październik 2017 r. (Indeks: EUR 37/7147/2017) <https://www.amnesty.org/download/Documents/EUR3771472017POLISH.PDF>

<sup>25</sup> Jedną z najważniejszych organizacji zrzeszających osoby uczestniczące w protestach, fundacja, która świadczy również pomoc prawną osobom, którym postawiono zarzuty związane z ich udziałem w manifestacjach.

<sup>26</sup> Postępowanie sądowe bez przeprowadzenia rozprawy. Demonstranci wnieśli sprzeciw wobec tych wyroków i zdecydowali się na pełną rozprawę sądową.

obejmujących 262 osoby<sup>27</sup>. Ponadto wszczęto także pewną liczbę postępowań prowadzonych na podstawie Kodeksu karnego. W chwili opracowywania niniejszego raportu wiadomo było o przynajmniej 36 postępowaniach przygotowawczych oraz 5 postępowaniach sądowych na podstawie kodeksu karnego przeciwko 9 uczestnikom protestów<sup>28</sup>. Tego rodzaju ściganie karne i konsekwencje finansowe w połączeniu z nadmiernymi działaniami policji opisanymi poniżej nie tylko naruszają wolność zgromadzeń, ale mogą także stanowić czynnik odstrasżający dla osób, które w przyszłości zastanowią się dwa razy, nim zechcą skorzystać z przysługujących im praw.

13 kwietnia 2018 roku podczas spotkania z Amnesty International, przedstawiciele policji wyrazili wolę wprowadzenia zmian w stosowanych przez funkcjonariuszy praktykach.

## STANDARDY MIĘDZYNARODOWE

Wolność zgromadzeń, wraz z prawem do stowarzyszania się i wolnością wypowiedzi, zapisane są w traktatach dotyczących praw człowieka, których Polska jest stroną. Wśród tych umów wymienić można Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>29</sup>, Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>30</sup>, czy Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej<sup>31</sup>. O możliwości pełnego korzystania z tych praw i wolności wspomina Deklaracja ONZ o Obrońcach Praw Człowieka<sup>32</sup> i Deklaracja Komitetu Ministrów Rady Europy o Obrońcach Praw Człowieka<sup>33</sup>, widząc w nich warunek wstępny dla stworzenia przestrzeni, w której jednostki i organizacje mogą bezpiecznie i swobodnie chronić oraz promować prawa człowieka.

Na Polsce spoczywa obowiązek poszanowania, ochrony i wdrażania tych praw, jak również zapewnienia, by nie naruszały ich jakiejkolwiek organy państwowe, w tym policja i inne organy ochrony porządku publicznego. Zgodnie z prawem międzynarodowym nie można nakładać na korzystanie z tych praw żadnych ograniczeń innych niż te wynikające z jasno brzmiących i ogólnie dostępnych regulacji prawnych, które na dodatek powinny być w sposób jawny konieczne i proporcjonalne dla osiągnięcia uzasadnionego celu. Polska jest także zobligowana do ochrony tych praw przed ingerencją ze strony osób trzecich, w tym innych członków społeczeństwa mogących wyrządzić szkodę protestującym. Co więcej, państwa mają *pozytywny* obowiązek ułatwiania korzystania z prawa do pokojowego zgromadzania się<sup>34</sup>. Wolność pokojowego zgromadzania się i uczestnictwa w takich zgromadzeniach jest również chroniona przez Konstytucję RP<sup>35</sup>.

## 2.1 UŻYCI SIŁY

W kwietniu 2018 roku, po kilku wystąpieniach z wnioskami o udostępnienia informacji publicznej<sup>36</sup>, Helsińska Fundacja Praw Człowieka (HFPCz) opublikowała raport opracowany w grudniu 2015 roku przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W ministerialnym opracowaniu przedstawiono analizę przypadków, w których policjanci arbitralnie i/lub w sposób nadmierny zastosowali środki przymusu bezpośredniego, oraz zawarto rekomendacje, jak rozwiązać ten problem. Korzystając z wywiadów i obserwacji operacji policyjnych z całego kraju, autorzy ustalili, że 45% funkcjonariuszy policji było świadkami sytuacji, w których ich koledzy niepotrzebnie użyli siły<sup>37</sup>. Aż 87% funkcjonariuszy wyraziło przekonanie, że ich obowiązkiem jest zastosowanie „wszystkich dostępnych” środków, jeśli podczas

<sup>27</sup> Informacje o statystykach w zakresie postępowań przeciwko uczestnikom zgromadzeń: <https://obywatelerp.org/wp-content/uploads/2018/04/Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-do-2018-03-31.pdf>. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieście w ostatnich dwóch latach odnotował znaczący wzrost liczby postępowań z zakresu wykroczeń w sprawach związanych ze zgromadzeniami (art. 52 §2 i 52§3 Kodeksu wykroczeń). Na przykład w 2017 r. liczba takich postępowań wynosiła 632, podczas gdy w 2016 r. do sądu nie wpłynęła żadna taka sprawa.

<sup>28</sup> Zob. przypis 27.

<sup>29</sup> Art. 21; a także art. 25.

<sup>30</sup> Art. 11.

<sup>31</sup> Art. 12.

<sup>32</sup> Deklaracja ONZ o Prawie i Odpowiedzialności Jednostek, Grup i Organów Społeczeństwa w odniesieniu do Promocji i Ochrony Powszechnie uznanych Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, przyjęta w ramach rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 53/144 z dnia 9 grudnia 1998 roku: <http://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/RightAndResponsibility.aspx>

<sup>33</sup> Deklaracja Komitetu Ministrów Rady Europy o Obrońcach Praw Człowieka, przyjęta w 2008 roku, [https://search.coe.int/cm/Pages/result\\_details.aspx?ObjectID=09000016805d3e52](https://search.coe.int/cm/Pages/result_details.aspx?ObjectID=09000016805d3e52)

<sup>34</sup> Raport specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń

<sup>35</sup> Art. 57

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, Dz.U.2016.0.1764

<sup>37</sup> Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Badanie dotyczące problemu występowania w Policji agresji, 2015, s. 5: <https://oko.press/images/2018/04/Raport-MSWiA-policja.pdf>

interwencji sytuacja „wymknie się spod kontroli”<sup>38</sup>. Amnesty International udokumentowała przypadki nadużywania przez policję siły podczas demonstracji, jak również skargi zgłaszane w tym zakresie. Szereg zastrzeżeń budzi arbitralne lub nadmierne stosowanie przeciwko demonstrantom środków przymusu bezpośredniego, a także brak pociągania funkcjonariuszy do odpowiedzialności za popełniane nadużycia.

### **POZNAŃ, PAŹDZIERNIK 2016 ROKU: UŻYCI SIŁY PRZECIWKO UCZESTNIKOM PROTESTU**

3 października 2016 roku 60-letnia Julia postanowiła dołączyć do zorganizowanego w Poznaniu Czarnego Protestu przeciwko projektom ustaw dążącym do wprowadzenia całkowitego zakazu aborcji<sup>39</sup>. Po raz pierwszy od lat osiemdziesiątych XX wieku, gdy przystąpiła do Solidarności, uczestniczyła w manifestacji. „Wychodziłam z biura około godziny piątej i powiedziałam szefowi, że idę na wiec. O godzinie szóstej organizatorzy ogłosili jego rozwiązanie, ale trwał dalej, choć przybrał postać spontanicznego marszu, który powoli zmierzał w kierunku biura PiS. Uczestniczyły w nim kobiety w każdym wieku, od szesnastolatek po osiemdziesięciolatki, w większości ubrane na czarno”. W miarę jak tłum zbliżał się do siedziby partii rządzącej, napięcie narastało. Policjanci od frontu z dwóch stron odgradzili szpalerem budynek.

Julia powiedziała Amnesty International, że funkcjonariusze stali w trzech rzędach i byli zaopatrzeni w hełmy, tarcze oraz pałki. W pewnym momencie czoło pochodu w dużej mierze się rozeszło i Julia niespodziewanie stanęła twarzą w twarz z policją. Grupa kobiet usiadła na ziemi między policjantami a resztą tłumu. Julia dostrzegła wtedy ośmiu ubranych na czarno mężczyzn, którzy zaczęli rzucać świecami dymnymi. Policja zareagowała na to podejściem do siedzących na ziemi kobiet i przesunięciem ich siłą z jezdni na chodnik. Następnie Julia zauważyła, że funkcjonariusze zabrali kogoś do furgonetki. Wtedy było już wokół wielu policjantów, część z psami.

„To wyglądało jak jakaś operacja przeciwko poważnym przestępcom. Zobaczyłam policjanta bijącego kogoś leżącego na ziemi i chciałam zainterweniować, ale to ostatnia rzecz, jaką pamiętam. Straciłam przytomność, a gdy już ja odzyskałam, okazało się, że leżę w kałuży. Ktoś na mnie siedział, a ja słyszałam, jak ludzie wołali: »Zostawcie ją!«. Wtedy znowu zemdlałam. Następną rzeczą, jaką pamiętam, było to, jak rozmawiam z trzema młodymi kobietami [...], które powiedziały mi, że dwaj policjanci bili mnie po głowie. Próbowaliśmy mi pomóc utrzymać się na nogach, ale co i rusz robiło mi się słabo. Wtedy dostrzegłam grupkę policjantów stojących obok furgonetki i wzywających karetkę, która potem zabrała kilku funkcjonariuszy do szpitala. Jedna z młodych kobiet powiedziała im, że zostałam pobita przez policję i mnie też powinien obejrzeć lekarz. Funkcjonariusz odpowiedział, że muszę o to zadbać sama. Kiedy w końcu dotarłam do szpitala, to idąc poczułam na dole pleców przeszywający ból. Tomografia głowy wykazała, że zostałam pobita, miałam też rany powierzchniowe na głowie”<sup>40</sup>.

Z powodu odniesionych obrażeń Julia spędziła cztery dni na zwolnieniu lekarskim. 6 października 2016 roku osobiście złożyła oficjalną skargę na działania policji. Funkcjonariusz, który był na służbie, spytał Julię, czy „jest pewna, że nie zrobiła niczego złego, co usprawiedliwiłoby taką reakcję policjantów”. W konsekwencji Julia złożyła skargę w prokuraturze.

Przykład ten wzbudza szczególne zaniepokojenie w związku z niedotrzymywaniem przez Polskę zobowiązań nakładanych na nią na mocy międzynarodowego prawodawstwa z zakresu praw człowieka, odnoszących się do stosowania środków przymusu bezpośredniego. Nadrzędna zasada obecna w prawie i standardach międzynarodowym głosi, że przedstawiciele organów ochrony porządku publicznego powinni unikać używania siły, a każde jej użycie podczas zgromadzeń publicznych powinno mieć charakter wyjątkowy. Co więcej, „funkcjonariusze porządku prawnego mogą użyć siły wyłącznie w wypadku absolutnej konieczności i tylko w granicach niezbędnych do wypełnienia swego obowiązku”<sup>41</sup>. Jeśli podczas stosowania środków przymusu bezpośredniego ktokolwiek odniesie obrażenia, policja musi zapewnić takiej osobie udzielenie pomocy, także medycznej, tak szybko, jak to tylko możliwe<sup>42</sup>. Nawet wówczas, gdy demonstrujący zachowują się agresywnie, policjanci muszą ograniczyć się do użycia siły w minimalnym zakresie, by opanować sytuację i przywrócić porządek. Czyniąc to, powinni wprowadzić rozróżnienie na osoby agresywne i nastawione pokojowo. Jeśli zaledwie mniejszość demonstrantów dopuszcza się aktów przemocy, to zastosowanie przemocy wobec większej ich grupy jest sprzeczne z zasadami proporcjonalności i minimalnego użycia siły. Niedozwolone jest też rozpraszanie demonstracji tylko dlatego, że część

<sup>38</sup> ibidem, s. 7

<sup>39</sup> Zob. <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2016/09/a-dangerous-backward-step-for-women-and-girls-in-poland/>

<sup>40</sup> Wywiad Amnesty International, 13 kwietnia 2018 r., Poznań.

<sup>41</sup> Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Porządku Prawnego, Rezolucja 34/169 Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, art. 3. <http://isp.policja.pl/isp/prawa-czlowieka-w-poli/akty-prawne-i-dokumenty/9074,Kodeks-postepowania-funkcjonariuszy-porzadku-prawnego.html>

<sup>42</sup> Podstawowe zasady ONZ dotyczące użycia siły i broni palnej, Zasada 5

demonstrantów przejawia agresję. W takim wypadku wszelkie działania policji powinny być skierowane przeciwko konkretnym osobom popełniającym akty przemocy<sup>43</sup>.

Prokuratura Rejonowa Poznań-Stare Miasto w styczniu 2017 roku umorzyła postępowanie wszczęte na podstawie złożonej przez Julię skargi na zachowanie funkcjonariuszy policji, motywując to tym, że napaść na nią nie została zarejestrowana na materiałach wideo nakręconych podczas protestu<sup>44</sup>. Prokuratura poinformowała również, że na nagraniach nie ma też dowodów na uczestnictwo Julii w demonstracji. W uzasadnieniu napisano również, że jeden ze wskazanych przez Julię świadków mieszka zagranicą, zaś pozostali „nie byli w stanie opisać funkcjonariuszy” obecnych podczas protestu na miejscu<sup>45</sup>.

Zarzuty dotyczące niekoniecznego i nadmiernego użycia siły w opisywanym przypadku powinny zostać rozpatrzone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych – jak zaleca raport sporządzony przez samo ministerstwo w 2015 roku, w którym stwierdzono, że tego rodzaju niezgodne z prawem praktyki stosuje duża liczba funkcjonariuszy policji.

## **WARSZAWA: INFORMACJE O NADUŻYCIACH POPEŁNIANYCH W POJAZDACH POLICYJNYCH**

Amnesty International przeprowadziła wywiady z kilkoma uczestnikami zgromadzeń, którzy skarżyli się, że w latach 2017 i 2018 nadmiernie używano wobec nich siły.

1 marca 2018 roku zgłoszono przypadek napaści fizycznej policjantów na uczestnika protestów w Warszawie. Działacz o imieniu Rafał – wykładowca fizyki na uniwersytecie – wziął udział w blokadzie marszu narodowców. Uczestnicy marszu narodowców szli z zapalonymi pochodniami i sięgającymi tradycji przedwojennej sztandarami z używanym przez Obóz Narodowo-Radykalny symbolem falangi. Były również transparenty z hasłem „Zbyt wielu Żydów [...] mordowało żołnierzy wyklętych”<sup>46</sup>. Kiedy Rafał próbował przeskoczyć przez barierki, które policja ustawiła na trasie przemarszu, został zatrzymany przez funkcjonariuszy.

„Rzucili mnie na ziemię, skuli kajdankami, a potem zaciągnęli do furgonetki, gdzie parokrotnie uderzono mnie w twarz. Następnie funkcjonariusz poinstruował mnie: »Siadaj, kurwo!«. Zaprotestowałem, mówiąc: »Jak możecie tak traktować bezbronną ludź?«, i w tym samym momencie zdałem sobie sprawę, że tak właśnie od lat traktują działaczy z ugrupowań antyfaszystowskich”<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> OSCE Guidelines on Freedom of Peaceful Assembly, par. 167.

<sup>44</sup> Zob. informacje na temat skargi innego uczestnika protestu: *Poznań, penalizacja protestu*

<sup>45</sup> Decyzja prokuratora o oddaleniu skargi z dnia 26 stycznia 2017 r., w dokumentacji Amnesty International.

<sup>46</sup> Określenie powojennego, niepodległościowego podziemia partyzanckiego, którego niektórzy członkowie dopuścili się zbrodni przeciwko ludności cywilnej. Przykładowe zdjęcia z marszu: <https://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/narodowy-dzien-pamieci-zolnierzy-wykletych-marsze-i-przepychanki-w-warszawie/vke830n> lub [https://www.facebook.com/media/set/?set=ms.c.eJw9jskJwAAMwzYquePsv1hpj6FBTKcXRPgKA~%3BUg~\\_YqJyIxoZBQ9Rvd~%3B78IDg~%3BxrdlpWbQsnn7KstSzYbzZ7fbdfr593P617P5U~%3BUCrT8nGw~----.bps.a.851537151695762.1073741873.559447160904764&type=1](https://www.facebook.com/media/set/?set=ms.c.eJw9jskJwAAMwzYquePsv1hpj6FBTKcXRPgKA~%3BUg~_YqJyIxoZBQ9Rvd~%3B78IDg~%3BxrdlpWbQsnn7KstSzYbzZ7fbdfr593P617P5U~%3BUCrT8nGw~----.bps.a.851537151695762.1073741873.559447160904764&type=1)

<sup>47</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 2 marca 2018 r.



*Policyjna interwencja wobec Rafała, Warszawa, 1 marca 2018 r. © Marta Bogdanowicz*

2 marca 2018 roku policja wszczęła przeciwko Rafałowi dochodzenie w sprawie znieważenia funkcjonariusza na służbie i uszkodzenia jego odzieży<sup>48</sup>. Zastępca Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji napisał w piśmie do Amnesty International, że Rafał zaatakował policjanta, uderzając go łokciem w twarz. Rafał złożył skargę na policjanta za przekroczenie uprawnień i zniszczenie mienia<sup>49</sup>.

27 kwietnia 2018 roku policja użyła siły w celu usunięcia demonstrantów próbujących zablokować przyjazd 15 nowo wybranych sędziów Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) na pierwsze posiedzenie Rady (zob. poniżej: *Sądy pod presją*)<sup>50</sup>. Protestujący sprzeciwiali się zwołaniu posiedzenia, gdyż według nich nowi członkowie zostali wybrani w ramach rządowej reformy sądownictwa przez parlament pozostający pod politycznymi naciskami ze strony PiS. Amnesty International i inne niezależne ciała eksperckie skrytykowały tę reformę jako osłabiającą niezależność sądownictwa i ograniczającą praworządność w Polsce<sup>51</sup>.

„Policja podjęła wobec nas interwencję z marszu, bez żadnego ostrzeżenia i siłą usunęła nas z ulicy” – opowiadał jeden z demonstrantów, Tomek<sup>52</sup>. Inna z uczestniczek protestu, Anna, informowała, że policja zakula ją i przynajmniej trzy inne osoby w kajdanki, a potem przez ponad półtorej godziny przetrzymywała, nie informując o podstawach prawnych ich zatrzymania<sup>53</sup>. „Kiedy byliśmy już w środku [radiowozu], na mojej klacie piersiowej ukłękła policjantka, by założyć mi kajdanki”. W rezultacie interwencji policyjnej Anna doznała zwichnięcia, nadwężenia oraz zerwania stawów i więzadeł w nadgarstku i ręce<sup>54</sup>. Rekonwalescencja trwała tydzień. W chwili sporządzania tego raportu przygotowywała skargę na policję do prokuratury.

<sup>48</sup> Art. 226§1 i Art. 288§1 Kodeksu karnego

<sup>49</sup> Pismo z dnia 5 czerwca 2018 r., w dokumentacji Amnesty International

<sup>50</sup> <https://oko.press/studenci-protestowali-przeciwko-upolitycznionej-krajowej-radzie-sadownictwa-policja-zareagowala-ostro-szarpali-ich-ciagneli-po-ziemi/>

<sup>51</sup> Zob. <https://www.amnesty.org/en/latest/news/2017/08/poland-independence-of-the-judiciary-and-the-right-to-fair-trial-at-risk/> oraz Opinia Komisji Weneckiej, 11 grudnia 2017 r.: [http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD\(2017\)031-e](http://www.venice.coe.int/webforms/documents/default.aspx?pdffile=CDL-AD(2017)031-e)

<sup>52</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 30 kwietnia 2018 r.

<sup>53</sup> Relacja dla Amnesty International, 30 kwietnia 2018 r.

<sup>54</sup> Protokół z oględzin lekarskich, 27 kwietnia 2018 r., w dokumentacji Amnesty International.





Anna z obrażeniami ręki po proteście zorganizowanym 27 kwietnia 2018 roku w Warszawie. Na gipsie widać napis „Policja mi to zrobiła”. ©JohnBob & Sophie art

## ADAM, SIERPIEŃ 2017 ROKU

Podczas protestu przeciwko demonstracji Obozu Narodowo-Radykalnego (ONR) zorganizowanej w dniu 1 sierpnia 2017 roku – w 73. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego – Adam wraz z niewielką grupą demonstrantów przechadzał się po chodniku biegnącym równolegle do trasy marszu skrajnej prawicy. Mieli w rękach transparenty z hasłami „ONR spadkobiercą faszystów” oraz „Nigdy więcej wojny, nigdy więcej faszyzmu!”. W pewnym momencie policja zatrzymała grupę, w której znajdował się Adam, i poprosiła wszystkich o wylegitymowanie się. Adam poradził innej uczestniczce protestu – Danucie<sup>55</sup>, by poprosiła funkcjonariusza o okazanie swojej legitymacji policyjnej<sup>56</sup>. Kiedy Adam kontynuował rozmowę z Danutą, policjant uderzył go w brzuch i odepchnął. Adam powiedział funkcjonariuszowi, że zachował się „jak gestapowiec”. W złożonej Amnesty International relacji Adam opisywał, że w następstwie tej uwagi policjant chwycił go za plecak i podkoszulek, a potem siłą powalił na ziemię. Ponadto zażądał od niego okazania dokumentów, zarazem nie zgadzając się na pokazanie własnej legitymacji policyjnej. Policjant ostrzegł, że jeżeli Adam nadal będzie odmawiać wylegitymowania się, to zabierze go na komisariat i postawi zarzuty za nazwanie go „gestapowcem”. Następnie funkcjonariusz zaprowadził Adama do furgonetki, gdzie założył mu kajdanki. Na komisariacie zbadano go alkomatem, po uprzednim rozebraniu poddano rewizji osobistej z przeszukaniem jam ciała.

22 stycznia 2018 roku sąd orzekł, że zatrzymanie było legalne i zasadne, choć przeprowadzono je nieprawidłowo<sup>57</sup>. Sędzia stwierdził, że policjanci działali w taki właśnie sposób, gdyż Adam podejrzany był o popełnienie przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego przez nazwanie go „gestapowcem”<sup>58</sup>. Mimo, że uczynił to w reakcji na działania policjanta, nie stanowiło to żadnego usprawiedliwienia dla bezprawności tego czynu. Co więcej, sąd uznał, że policja miała prawo wylegitymować Adama a on uniemożliwił funkcjonariuszowi wykonanie tej czynności. Zgodnie z orzeczeniem, funkcjonariusz nie miał obowiązku okazania Adamowi swojej legitymacji<sup>59</sup>. Sąd dopatrzył się także nieprawidłowości w procedurze zatrzymania Adama – zastosowane wobec niego środki

<sup>55</sup> Danuta: zob. raport Amnesty International Polska: Demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów, październik 2017 r.

<sup>56</sup> Wywiad Amnesty International, 19 października 2018 r., Warszawa.

<sup>57</sup> Wyrok Sądu Rejonowego, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>58</sup> Art. 226§1 Kodeksu karnego: znieważenie funkcjonariusza publicznego.

<sup>59</sup> Zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem policjanci nie muszą okazywać swojej legitymacji, choć oczywiście zobligowani są do podania nazwiska i stopnia służbowego, jak też poinformowania na podstawie jakiego przepisu działają.

przymusu bezpośredniego były nieadekwatne, ponieważ w zachowaniu Adama nie było niczego, co dałoby podstawy do użycia siły.

W chwili przygotowywania tego raportu sprawa karna wniesiona przeciwko Adamowi za znieważenie funkcjonariusza publicznego poprzez nazwanie go „gestapowcem” wciąż była rozpatrywana w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Śródmieście.

## ODPOWIEDZIALNOŚĆ POLICJI I PRAWO DO SKUTECZNEGO ŚRODKA ODWOŁAWCZEGO

Wszystkie organy państwa, w tym funkcjonariusze sił porządkowych, powinny ponosić odpowiedzialność za podejmowane przez siebie działania, zwłaszcza gdy te prowadzą do naruszeń praw człowieka<sup>60</sup>. Zgodnie z *Podstawowymi zasadami ONZ dotyczącymi użycia siły i broni palnej*, „rządy powinny zapewnić, że arbitralne lub nadmierne użycie siły i broni palnej przez funkcjonariuszy służb ochrony porządku publicznego będzie karane jako przestępstwo uwzględnione w kodeksie karnym”<sup>61</sup>. Osoby objęte takimi działaniami muszą mieć możliwość zgłoszenia skargi na policję za arbitralne pozbawienie wolności oraz powinny być poinformowane o przebiegu dochodzenia. Jeśli chodzi o protesty w Polsce, to Amnesty International udokumentowała dużą liczbę skarg na arbitralne pozbawienie wolności przez policję oraz pewną liczbę przypadków nadużycia siły. O ile w przypadku skarg dotyczących pozbawienia wolności sądy wielokrotnie stwierdzały nieprawidłowości<sup>62</sup>, tak postępowania w sprawie skarg na użycie siły przeciwko uczestnikom zgromadzeń często są umarzane przez prokuraturę.

W badaniu przeprowadzonym wśród adwokatów reprezentujących uczestników protestów, którzy zgłosili skargi na policję, Helsińska Fundacja Praw Człowieka podała, że w 2016 roku złożono 538 zażaleń na policję w związku ze złym traktowaniem. 387 spośród nich przekazano do prokuratury lub sądów w celu dalszego procedowania<sup>63</sup>. Od 2013 roku liczba zgłaszanych w Polsce skarg na policję przekracza 500 rocznie<sup>64</sup>.

Amnesty International zauważa, że funkcjonariusze policji w Polsce często nie noszą oznak z numerem służbowym ani żadnych innych znaków identyfikacji indywidualnej. Takie praktyki są niezgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka i poważnie utrudniają ofiarom nadużyć popełnianych przez policjantów składanie skarg na postępowanie konkretnego funkcjonariusza.

## 2.2 ZARZUTY KARNE STAWIANE UCZESTNIKOM PROTESTÓW

Amnesty International udokumentowała szereg przypadków w Warszawie, Poznaniu i Jeleniej Górze, w których policja przedstawiła uczestnikom demonstracji zarzuty napaści fizycznej na funkcjonariuszy. Za każdym razem demonstranci zaprzeczali, by użyli siły wobec policjantów. W opisanym poniżej przypadku z Poznania, części demonstrantów postawiono zarzuty dopiero po tym, jak złożyli w prokuraturze skargi na policję. Amnesty International obawia się, że władze mogą wykorzystywać stawianie zarzutów jako „karę” dla demonstrantów składających oficjalną skargę na policję z powodu nadużyć, jakich doświadczyli, gdy próbowali skorzystać z przysługującej im wolności zgromadzeń.

### POZNAŃ: ŚCIGANIE KARNE UCZESTNIKÓW ZGROMADZEŃ

26 marca 2018 roku Gosia, Joanna i czwórka innych działaczy pojawiła się na pierwszej rozprawie w Sądzie Rejonowym Poznań – Stare Miasto<sup>65</sup>. Postawiono im zarzuty na podstawie art. 254§1 kodeksu karnego [„Kto bierze czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie (...)”]. Ponadto Joannie przedstawiono zarzut wywarcia groźbą lub przemocą bezprawną wpływu na funkcjonariusza publicznego<sup>66</sup>, natomiast Gośię oskarżono o naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego przez „kopanie i bicie”<sup>67</sup>.

<sup>60</sup> Zob. Opinion of the Commissioner for Human Rights of the Council of Europe, CommDH (2009)4; UNODC Handbook on Police Accountability, Oversight and Integrity, Wiedeń, 2011.

<sup>61</sup> Zasada podstawowa 7

<sup>62</sup> Zob. skarga uczestników protestu z 11 listopada 2017 r., Nierówne traktowanie uczestników protestu.

<sup>63</sup> Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2018 r., <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/04/Wyniki-badania-wsrod-adwokatow.pdf>

<sup>64</sup> 594 w 2013 roku; 550 w 2014 roku; 571 w 2015 roku - dane za Helsińską Fundacją Praw Człowieka.

<sup>65</sup> <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,23187571,prokuratura-oskarza-uczestnikow-czarnego-protestu-najciekawszy.html>

<sup>66</sup> Art. 224§1 Kodeksu karnego.

<sup>67</sup> Pozostałym trzem osobom postawiono zarzut z art. 254§1 kodeksu karnego („kto bierze czynny udział w zbiegowisku wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie”), a dwóm innym osobom dodatkowo postawiono zarzut napaści na funkcjonariusza publicznego (art. 222§1 Kodeksu karnego).

Sprawa dotyczy wydarzeń z 3 października 2016 roku, gdy oskarżeni wzięli udział w Czarnym Proteście przeciwko propozycji wprowadzenia restrykcyjnego prawa, które w praktyce całkowicie zakazałoby przeprowadzania aborcji. Protest przemienił się w spontaniczny przemarsz w kierunku siedziby rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. Kiedy demonstranci dotarli na miejsce, sytuacja zdynamizowała się. Na nagraniach wideo z protestu widać niewielką grupę ubranych na czarno osób, które rzucają racami w stronę biura PiS. Policja odpowiedziała użyciem siły, w tym rozpyleniem bezpośrednio na uczestników demonstracji gazu pieprzowego i zastosowaniem pałek. Podczas operacji policyjnej aresztowana została Gosia i dwie inne demonstrantki.

„Tego dnia każdy ubrany był na czarno. Strasznie padało, więc znajomi dali mi kurtkę przeciwdeszczową. Była jaskrawo pomarańczowa, więc się wyróżniałam. Kiedy rozpoczęła się interwencja policji, stałam przed budynkiem [PiS], trzymając [...] transparent z hasłem »Wymawiamy służbę w domu i w pracy«” – tłumaczyła Gosia Amnesty International. Po kilku minutach policjanci otoczyli osoby trzymające transparent i zawlekli Gosię siłą do jednej z furgonetek.

Wraz z Gosią transparent trzymała Joanna. Opowiedziała Amnesty International, że w pewnej chwili jeden z policjantów popchnął ją tak silnie, aż upadła. Kiedy wstała, zobaczyła, że policja zabiera ze sobą Gosię. „Wydawało się, że była ranna. Próbowałam porozmawiać ze znajdującym się najbliżej mnie policjantem, domagając się udzielenia informacji. [...] W odpowiedzi, funkcjonariusz chciał zatrzymać także mnie. Atmosfera była bardzo napięta, zwłaszcza po tym, jak policja użyła przeciwko demonstrantom gazu pieprzowego. [...] Widziałam wielu rannych ludzi. Uda i ręce paliły przez następną dobę”<sup>68</sup>. Gdy furgonetki policyjne z zapakowanymi do środka Gosią i inną osobą uczestniczącą w proteście<sup>69</sup> miały odjechać z miejsca zdarzenia, część demonstrantów próbowała je zablokować. Jak wspominała Joanna: „Stałam przed pojazdem i niewiele widziałam. Próbowaliśmy powstrzymać furgonetkę, ale działaliśmy pokojowo”.

Policja oświadczyła później, że zatrzymano „trzy najbardziej niebezpieczne osoby”, którym następnie postawiono zarzut napaści na funkcjonariusza publicznego na służbie<sup>70</sup>. Około godziny siódmej wieczorem furgonetka z zatrzymanymi uczestnikami protestu dotarła na posterunek policji, gdzie przebadano ich alkomatem, poddano rewizji osobistej, pobrano odciski palców, zrobiono zdjęcia do kartoteki i sprawdzono ubrania pod kątem obecności materiałów wybuchowych. Jak relacjonowała Gosia: „Spędziliśmy całą noc w izbie zatrzymań. Wypuścili naszą trójkę po ponad 23 godzinach. Jedynym uzasadnieniem, jakie nam podano, była informacja o tym, że podejrzewa się nas o napad na funkcjonariusza policji. Policjanci nie pozwolili nam skontaktować się z prawnikiem”.

Policja odrzuca zarzuty dotyczące nadmiernego użycia siły. W datowanym na 7 maja 2018 roku piśmie do Amnesty International Komendant Miejskiej Policji w Poznaniu oświadczył, że 3 października 2016 roku policjanci podjęli interwencję wobec tych uczestników protestu, „którzy zaatakowali funkcjonariuszy”. Stwierdził ponadto, że policja użyła siły wobec osób próbujących utrudnić policjantom wykonywanie czynności służbowych<sup>71</sup>.

7 października 2016 roku Joanna złożyła skargę na przekroczenie uprawnień przez funkcjonariuszy policji i bezprawne użycie siły<sup>72</sup>. Później dowiedziała się, że w związku z jej uczestnictwem w Czarnym Proteście z dnia 3 października 2016 roku postawiono jej zarzuty. „Pani prokurator powiedziała mi w trakcie dochodzenia, że nie powiadomią mojego pracodawcy, czyli uniwersytetu, o wszczętym przeciwko mnie postępowaniu. Zadała mi pewną liczbę pytań osobistych i chciała wiedzieć, z kim mieszkam. Wspomniałam o moim partnerze Pawle. Dwa tygodnie później Paweł, który również uczestniczył w proteście, dostał powiadomienie, że prokuratura wszczęła wobec niego dochodzenie”<sup>73</sup>.

W lutym 2018 roku Prokuratura Rejonowa odrzuciła skargę Joanny, uzasadniając decyzję tym, że jej oskarżenia były bepodstawne i policja działała w sposób proporcjonalny do zaistniałej sytuacji<sup>74</sup>. W swej decyzji prokuratura zwróciła uwagę na fakt, że uczestnicy protestu brali udział w „nielegalnym zgromadzeniu”, a Joanna dobrowolnie udała się w miejsce, w którym narażona była na „niebezpieczeństwo”.

<sup>68</sup> Wywiad Amnesty International, 13 kwietnia 2018 r., Poznań.

<sup>69</sup> Trzecia osoba uczestnicząca w proteście została zabrana w osobnej furgonetce 40 minut po tym, jak sytuacja się uspokoiła.

Korespondencja e-mailowa z Gosią, 14 maja 2018 r.

<sup>70</sup> Art. 222§1 Kodeksu karego. Informacje na temat działań policji oraz kwalifikacji popełnionych czynów zaczerpnięto z decyzji Prokuratury Rejonowej dla Poznania-Stare Miasto z dnia 19 kwietnia 2017 r. o zakończeniu postępowania w sprawie skargi na działania policji wobec uczestników protestu.

<sup>71</sup> Pismo Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>72</sup> Pismo Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>73</sup> Paweł jest obecnie jednym z sześciu działaczy oczekujących na proces. Oskarżono go o gwałtowny zamach na mienie (art. 254§1 Kodeksu karnego). Oskarżenie przeciwko sześciu uczestnikom protestu sformułowane przez Prokuraturę Rejonową Poznań Stare Miasto z dnia 6 listopada 2017 r., w dokumentacji Amnesty International.

<sup>74</sup> Decyzja Prokuratury Rejonowej Poznań Stare Miasto z dnia 19 lutego 2018 roku, s. 11, w dokumentacji Amnesty International.

Podkreślono również członkostwo Joanny w poznańskiej Federacji Anarchistycznej, która to grupa próbuje „prowokować policję”<sup>75</sup>. Choć pani prokurator przyznała, że policjanci użyli wobec demonstrantów gazu pieprzowego, to odrzuciła oskarżenie o nadużycie przez funkcjonariuszy siły. Uznała również, że zastosowanie „obezwładniających środków chemicznych” w rodzaju gazu pieprzowego było zgodne z prawem i konieczne dla „ochrony życia i zdrowia”<sup>76</sup>.

Stanowisko to kłóci się z międzynarodowymi standardami praw człowieka. Chemiczne środki drażniące ze swej natury mogą mieć oddziaływanie masowe i z dużym prawdopodobieństwem mogą wpływać nie tylko na agresywnych uczestników protestów, ale także na osoby postronne i pokojowo usposobionych demonstrantów. Chcąc przestrzegać zasad konieczności i proporcjonalności, należałoby je stosować wyłącznie w przypadkach występowania powszechnej przemocy i to w celu rozproszenia tłumu lub w sytuacji, gdy skala przemocy osiągnęła taki poziom, że funkcjonariusze organów porządku publicznego nie są w stanie zapobiec dalszej jej eskalacji poprzez podejmowanie działań wyłącznie wobec konkretnych sprawców<sup>77</sup>. Można je wykorzystywać tylko wówczas, gdy istnieje możliwość rozproszenia się osób, wobec których zostały zastosowane, nigdy zaś w przestrzeni zamkniętej lub miejscach z zablokowanymi lub ograniczonymi drogami ewakuacji. Ponadto ich użycie powinno być poprzedzone wyraźnymi ostrzeżeniami, a osoby zagrożone kontaktem z nimi muszą mieć czas na opuszczenie miejsca ich przyszłego zastosowania. Wszelkie „ślepe” ich wykorzystanie, które mogłoby mieć wpływ na pokojowo usposobionych uczestników zgromadzeń lub osoby postronne, z dużym prawdopodobieństwem można uznać za nieproporcjonalne<sup>78</sup>.

Sposób, w jaki użyto chemicznych środków drażniących podczas protestów z dnia 3 października 2016 roku, budzi poważne zastrzeżenia. Na dostępnym zapisie wideo widać, że policjanci rozpylili gaz pieprzowy bezpośrednio na osoby zgromadzone przed biurem PiS<sup>79</sup>. Takie jego zastosowanie stoi w sprzeczności z międzynarodowymi standardami i wytycznymi dotyczącymi użycia siły. Europejski Trybunał Praw Człowieka kilkakrotnie orzekał, że rozpylanie gazu pieprzowego bezpośrednio na uczestników protestów stanowi złamanie zakazu tortur i innych form złego traktowania<sup>80</sup>. „Zastosowanie gazu pieprzowego może wywołać problemy oddechowe, mdłości, wymioty, podrażnienie dróg oddechowych i kanałków łzowych oraz oczu, spazmy, bóle w klatce piersiowej, wysypkę czy alergie. W dużych dawkach może doprowadzić do martwicy tkankowej w układzie oddechowym i przewodzie pokarmowym, obrzęku płuc lub krwotoków wewnętrznych”<sup>81</sup>.

Przypadek Czarnego Protestu w Poznaniu jest przykładem zastosowania przez policję niewspółmiernych do okoliczności środków przymusu bezpośredniego podczas demonstracji. Niepokoi także niewszczywanie dochodzeń w sprawie skarg na funkcjonariuszy policji i ograniczanie możliwości skorzystania z przysługującego poszkodowanym prawa do skutecznego środka odwoławczego. Wydaje się również, że w Prokuraturze Rejonowej Poznań Stare Miasto doszło do pomylenia zakresu pojęć, co przejawiało się uzasadnieniem użycia siły przez powoływanie się między innymi na „nielegalność” zgromadzenia. Pokojowe gromadzenie się to wolność, której realizacja *nie* zależy od uzyskania zgody ze strony władz. Międzynarodowe prawo i standardy z zakresu praw człowieka nie zezwalają państwom na przyjmowanie wymogu uprzedniej zgody na zorganizowanie zgromadzenia<sup>82</sup>.

Zgodnie z międzynarodowym prawem i standardami z zakresu praw człowieka, niepowiadomienie władz lub niespełnienie innych wymogów administracyjnych nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że dane zgromadzenie jest „nielegalne”<sup>83</sup>. Władze mogą uznać, że jakieś zgromadzenie jest nielegalne, gdy np. jego celem jest uniemożliwienie zorganizowania innego zgromadzenia, a tym samym uniemożliwienie innym osobom realizacji wolności zgromadzeń. Ale nawet wówczas organy porządku publicznego uprawnione są do zastosowania wyłącznie takich środków, które są konieczne i proporcjonalne do osiągnięcia celu, jaki przed

<sup>75</sup> Decyzja prokuratury o oddaleniu zażalenia z dnia 19 lutego 2018 r., w dokumentacji Amnesty International.

<sup>76</sup> Decyzja prokuratury o oddaleniu zażalenia z dnia 19 lutego 2018 r., s. 10, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>77</sup> Zob. Raport wspólny specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń, A/HRC/31/66, par. 57 i par. 61.

<sup>78</sup> United Nations Office on Drugs and Crime (UNODC) and the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights (OHCHR) Resource book on the use of force and firearms in law enforcement, 2017, s. 88-89.

<sup>79</sup> Zob. <https://www.tvn24.pl/poznan/43/kilkakrotnie-uderzono-mnie-palka-wciagnieto-do-radiowozu,681408.html>

<sup>80</sup> Art. 3 ETPCz. Zob. *Ali Güneş v. Turkey* (Application no. 9829/07), wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (2012); i *Çiloğlu and Others*, (Application no. no. 73333/01), par.18-19, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (2007)

<sup>81</sup> *Oya Ataman v. Turkey*, (Application no. 74552/01) wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (2006), par. 17-18.

<sup>82</sup> Wspólny raport specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń, luty 2016, A/HRC/31/66, par. 21.

<sup>83</sup> Zob. Europejski Trybunał Praw Człowieka, *Éva Molnár v Hungary*, (Application no. 10346/05), 7 stycznia 2009, par. 37. Komitet Praw Człowieka ONZ uznał, że wymóg otrzymania przez organy państwowe zawiadomienia o zgromadzeniu jest często nadużywany, co de facto ogranicza możliwość korzystania z zagwarantowanej w art. 21 MPPOI wolności zgromadzania się. Concluding Observations on Morocco [1999], UN Doc. CCPR/79/add. 113, para. 24.

nimi stoi. Standardy międzynarodowe są jasne – zwłaszcza w odniesieniu do użycia siły w takich okolicznościach – i stanowią, że podczas rozpraszania niezgodnych z prawem, ale pokojowych zgromadzeń, funkcjonariusze organów porządku publicznego powinni unikać stosowania środków przymusu bezpośredniego, a jeśli nie jest to możliwe, powinni używać siły w najmniejszym koniecznym stopniu<sup>84</sup>. Innymi słowy fakt, że dane zgromadzenie w myśli prawa krajowego jest nielegalne, nie usprawiedliwia użycia przez funkcjonariuszy organów porządku publicznego siły do jego rozproszenia<sup>85</sup>. Stanowisko Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń jest w tej kwestii jednoznaczne: zakazywanie i rozpraszanie pokojowych zgromadzeń tylko dlatego, że „ich przestanie nie podoba się władzom”, stanowi pogwałcenie międzynarodowego prawa praw człowieka<sup>86</sup>.

### **JELEŃ GÓRA, GRUDZIEŃ 2016 ROKU**

Agnieszka to lokalna działaczka Strajku Kobiet w Jeleniej Górze. 19 grudnia 2016 roku to miasto odwiedziła minister edukacji. „Byliśmy niewielką grupą i chcieliśmy ją »przywitać«. Zebrało się nas siedem osób, w różnym wieku, od 15 do 60 lat. Nie wpuścili nas na spotkanie [wstęp miały wyłącznie osoby z przepustkami], więc przez dwie godziny czekaliśmy przed budynkiem. Kiedy pani minister w końcu się pojawiła, poszliśmy za nią, krzycząc: *Zalewska – demolka!*<sup>87</sup> Mam donośny głos, więc było mnie słychać. Natychmiast otoczyli nas jacyś ludzie. Dwaj mężczyźni uderzyli mnie poniżej kolan, złapali za ręce i zaczęli ciągnąć. Spadła mi czapka, więc chwyciłam ją i zaczęłam się bronić. W trakcie szamotaniny uderzyłam jednego z mężczyzn czapką. Inni demonstranci zobaczyli to i przyszli mi z pomocą. Pani minister była już wtedy w samochodzie, a mężczyźni, którzy mnie zaatakowali, poszli sobie”<sup>88</sup>.

Zbigniew – inny uczestnik demonstracji – tak oto relacjonował Amnesty International tamte wydarzenia<sup>89</sup>: „Staliśmy spokojnie przed budynkiem, w którym pani minister miała spotkanie z publicznością. [...] Kiedy wyszła i miała odjechać, grupa osób wmieszała się w naszą demonstrację. [...] Ktoś uderzył mnie w żebra i pociągnął za ręce. [...] Nie byli umundurowani, nie okazali żadnych legitymacji, więc uznaliśmy, że to zwolennicy PiS-u”<sup>90</sup>.

Podczas szamotaniny z dwoma mężczyznami Agnieszka doznała niewielkich obrażeń. Udała się do szpitala na badania, a następnie skontaktowała się z policją, by zgłosić napad. Kiedy pokazała zdjęcia napastników, funkcjonariusze odpowiedzieli jej: „O, to są nasi koledzy”, sugerując tym samym, że mężczyźni ci w rzeczywistości byli policjantami.

„Zaskoczyło mnie to, bo nie pokazali żadnych legitymacji, ani nie wspomnieli, że są z policji. [...] Po dwóch dniach przyszła do mnie policja i chciała zaprowadzić do prokuratury. Odmówiłam i powiedziałam, że sama stawię się tam później. [...] Najpierw odebrano ode mnie zeznania w charakterze świadka: prokurator wszczął dochodzenie w sprawie napadów na mnie. Potem przesłuchano mnie jako podejrzaną o napad na funkcjonariusza publicznego [policjantów po cywilnemu]. Początkowo dochodzenie prowadziła Prokuratura Rejonowa w Kamiennie Górze, ale w marcu 2017 roku przekazano je do Prokuratury Okręgowej<sup>91</sup>. Postępowanie w sprawie napadów na mnie zakończono w maju 2017 roku i żadnemu z napastników nie postawiono zarzutów. W grudniu 2017 roku prokuratura postawiła mi zarzuty »naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego« oraz »znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych«, stwierdzając, że napadłam na policjantów ubranych po cywilnemu”<sup>92</sup>.

Po tym, jak prokuratura postawiła Agnieszce zarzuty w związku z protestem zorganizowanym w Jeleniej Górze w dniu 19 grudnia 2016 roku, przed jej domem stał codziennie wieczorem przez dwie godziny radiowóz. Kiedy łączyła się w domu z Internetem, pojawiały się takie sieci jak „samochód operacyjny 4” lub „CBA”.

<sup>84</sup> Zob. Wspólny raport specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń, A/HRC/31/66, par. 23, 61 i 62. Zob. także Podstawowe zasady ONZ dotyczące użycia siły i broni palnej, Zasada 13: <http://www.ohchr.org/EN/ProfessionalInterest/Pages/UseOfForceAndFirearms.aspx>

<sup>85</sup> Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, A/HRC/23/39, par. 51.

<sup>86</sup> Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, par. 59.

<sup>87</sup> Minister edukacji to Anna Zalewska. Uczestnicy protestu opatrzyli ją przydomkiem „demolka”, chcąc w ten sposób wyrazić niezgodę na wprowadzaną przez panią minister reformę oświaty. Zob. <http://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/reforma-edukacji-brak-podrecznikow-i-protesty-rodzicow,artykuly,408620,1.html>.

<sup>88</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 19 kwietnia 2018 r.

<sup>89</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 30 kwietnia 2018 r.

<sup>90</sup> Zob. <https://fakty.tvn24.pl/oglada-online,60/protesty-podczas-wizyty-minister-edukacji-sprawie-zbada-prokuratura,701877.html>

<sup>91</sup> Tj. do prokuratury wyższego stopnia. Zob. Art. 15 Ustawy o prokuraturze. Dz.U.2017.0.1767 - Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r.

<sup>92</sup> Art. 222§1 i 226§1 Kodeksu karnego.

Również Zbigniew usłyszał zarzut „znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych”. Pierwsza rozprawa przeciwko obojgu demonstrantom odbyła się w marcu 2018. W momencie sporządzania niniejszego raportu sprawa wciąż była nierozstrzygnięta.

Amnesty International udokumentowała przypadki działaczy protestujących przeciw marszom narodowców, którym postawiono zarzuty kryminalne w sprawie rzekomej napaści na funkcjonariuszy policji.

1 marca 2018 roku weszła w życie nowelizacja Ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej (znana zagranicą pod nazwą Ustawa o Holokauście). Rafał (zob. wyżej *Użycie siły*) był jednym z organizatorów wiecu mającego upamiętnić ofiary żołnierzy wyklętych. Wiec zakończył się o godzinie siódmej wieczorem niedaleko ulicy Rakowieckiej w Warszawie, gdzie o tej porze zaczynał się zorganizowany przez ONR marsz narodowców<sup>93</sup>. Działacze z różnych ugrupowań próbowali zablokować przemarsz narodowców. Policja przystąpiła do działań skierowanych przeciwko aktywistom, w tym 19-letniemu studentowi Ignacemu.

### **IGNACY: OD ODMOWY WYLEGITYMOWANIA SIĘ DO ZARZUTÓW KARNYCH**

Ignacy to student drugiego roku fizyki. W protestach zaczął uczestniczyć na początku 2016 roku, kiedy po raz pierwszy demonstrowano w obronie niezależności Trybunału Konstytucyjnego. 1 marca 2018 roku wziął udział w wiecu mającym upamiętnić ofiary powojennych zbrodni popełnionych na terytorium Polski. Gdy zgromadzenie rozwiązano, uczestnicy udali się na miejsce, w którym rozpoczynał się zorganizowany przez ONR marsz, i kilkakrotnie próbowali go zablokować, siadając na jezdni. Za każdym razem usuwała ich policja. Kiedy marsz narodowców zbliżał się do placu Unii Lubelskiej, Ignacy zauważył grupkę bodaj pięciu kobiet siedzących na jezdni na trasie przemarszu. Stał wtedy na chodniku. Podszedł do niego policjant i zażądał okazania dokumentów. Ignacy zapytał o nazwisko i stopień służbowy funkcjonariusza oraz powody, dla których miałby się wylegitymować. Policjant odmówił podania wszelkich informacji, a następnie siłą zaprowadził go do furgonetki. Była godzina dziewiąta wieczorem.

„W furgonetce raz jeszcze poprosili o okazanie dokumentów. Zapytałem o ich tożsamość, stopnie służbowe i podstawy do wylegitymowania mnie. Odmówili udzielenia odpowiedzi [i zabrali Ignacego na posterunek]. Kiedy tam dotarliśmy, posadzili mnie w izbie zatrzymań, gdzie zobaczyłem Rafała [zob. powyżej: *Użycie siły*], który siedział i wpatrywał się w ścianę. Powiedział mi, że uderzono go w twarz. [...] Wtedy przestraszyłem się. [...] Podczas przesłuchania powiedziano mi, że zatrzymano mnie w związku z podejrzeniami zakłócania porządku publicznego, czyli z artykułu 51 Kodeksu wykroczeń i że dostaję karę grzywny w wysokości 500 złotych. Odmówiłem przyjęcia grzywny i powiedziałem że nie wyjdę, dopóki nie dostanę protokołu z podaniem przyczyn mojego zatrzymania. Zacząłem podejrzewać, że coś jest nie tak, gdy funkcjonariusze poinformowali mnie o moim oficjalnym zatrzymaniu. Zabrali mi telefon, ale pozwolili wziąć ze sobą plecak. Miałem książkę Ludmiły Ulickiej, więc siedem godzin nocy spędziłem na jej lekturze. Słyszałem stojących na zewnątrz ludzi, którzy krzyczeli: »Wpuście prawnika!«, ale przez przynajmniej dwie godziny wzbraniano mu wstępu do izby zatrzymań. Kilkakrotnie prosiłem o wodę, ostatecznie podano mi ją po sześciu godzinach. Przed wypuszczeniem wręczyli mi protokół z zarzutami »naruszenia nietykalności osobistej funkcjonariusza publicznego« i »zniszczenia mienia«<sup>94</sup>. Ten drugi odnosi się do tego, że rzekomo popchnąłem policjanta, przez co zniszczeniu uległ jego telefon komórkowy. To nieprawda. Wiem, że nie zrobiłem niczego złego. Wręcz przeciwnie, uważam, że tego dnia zrobiłem coś pożytecznego. Nie wiadomo, jak zakończy się moja sprawa, bo to ostatnie dni niezależnego sądownictwa w Polsce”.

9 marca Ignacy złożył skargę dotyczącą jego zatrzymania na posterunku. W chwili przygotowywania raportu zarzuty przeciwko Ignacemu i złożona przez niego skarga nie zostały jeszcze rozpatrzone.

<sup>93</sup> Zob. <https://tvnwarszawa.tvn24.pl/informacje,news,zatrzymania-podczas-marszow-w-dniu-zolnierzy-wykletych,253949.html>

<sup>94</sup> Art. 222§1 i 288§1 Kodeksu karnego.



*Ignacy podczas demonstracji antynacjonalistycznej w Warszawie, 1 marca 2018 r. ©JohnBob & Sophie art*

## **ZARZUTY KARNE STAWIANE DZIENNIKARZOM**

Podczas interwencji prowadzonej na łódzkim cmentarzu w nocy z 24 na 25 kwietnia 2018 roku policja zatrzymała, oprócz dziewięciu uczestników zgromadzenia, także dwóch dziennikarzy<sup>95</sup>. Protestujący chcieli wyrazić swoje poparcie dla 81-letniej matki Joanny Agackiej-Indeckiej, byłej prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, której ciało miało być właśnie ekshumowane. Ekshumację prowadzono na polecenie Prokuratora Krajowego w związku z drugim dochodzeniem dotyczącym katastrofy smoleńskiej z 2010 roku<sup>96</sup>. Dziennikarz i operator z portalu Oko.press relacjonowali przebieg wydarzeń oraz działania podejmowane przez uczestników zgromadzenia. Zarówno uczestnikom pokojowego zgromadzenia, jak i relacjonującym je dziennikarzom postawiono zarzuty naruszenia miru [wtargnięcia na ogrodzony teren]. Oto zdana Amnesty International relacja dziennikarza Roberta Kowalskiego:

„To pierwszy raz w mojej dwudziestoletniej karierze dziennikarskiej, kiedy zostałem zatrzymany przez policję podczas wykonywania obowiązków służbowych. Byłem na cmentarzu przed pierwszą w nocy, gdy na miejscu pojawiło się kilka furgonetek policyjnych. Usłyszałem, jak ktoś krzyknął: »Weź tę kamerę!«, a potem policjant złapał mnie za ramiona. [...] Zszokowało mnie, że w taki sposób traktuje się dziennikarza, [...] potem zabrali mnie do pojazdu. Początkowo myślałem, że uwolnią mnie, gdy tylko zorientują się, iż jestem dziennikarzem, ale przez trzy godziny przetrzymywali nas w furgonetce, i dopiero po czwartej nad ranem zawieźli nas na komisariat. Tam przebadali mnie alkomatem, po czym poinformowali o postawieniu mi zarzutów”<sup>97</sup>.

Następnego dnia działacze wraz z dziennikarzem i operatorem zostali wezwani na komendę policji w Łodzi w celu złożenia zeznań w charakterze świadków<sup>98</sup>. Wzywanie osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa w charakterze świadka nie jest procedurą rutynową. Według Kodeksu postępowania karnego podejrzani mają prawo odmowy udzielenia wyjaśnień, gdyż nie można ich zmusić do zeznawania na własną szkodę.

<sup>95</sup> Blokada ekshumacji smoleńskiej się nie udała. Robert Kowalski i operator OKO.press wśród zatrzymanych. 24 kwietnia 2018 r.

<https://oko.press/blokada-ekshumacji-smolenskiej-nie-udala-sie-robert-kowalski-i-operator-oko-press-wsrod-zatrzymanych/>

<sup>96</sup> 96 osób, w tym Prezydent Lech Kaczyński, zginęło w katastrofie lotniczej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości uznał dochodzenie prowadzone w latach 2011-2012 za niewystarczające, co dało Prokuratorowi Krajowemu asumpt do wszczęcia drugiego dochodzenia:

<https://www.tvp.info/34236917/w-warszawie-40-ekshumacja-ofiary-katastrofy-smolenskiej>

<sup>97</sup> Wywiad telefoniczny Amnesty International, 25 kwietnia 2018 r.

<sup>98</sup> Wywiad telefoniczny z Robertem (25 kwietnia 2018) i Klementyną (26 i 30 kwietnia 2018 r.).

Natomiast świadkom nie przysługuje takie prawo. Co więcej, o ile podejrzani mają prawo do obrońcy<sup>99</sup>, to prokurator może nie wydać zgody na obecność adwokata podczas odbierania zeznań od świadka<sup>100</sup>.

Amnesty International udokumentowało inne przypadki, w których uczestnicy protestów z lat 2016 i 2017 byli najpierw wzywani w charakterze świadków, a następnie przedstawiano im zarzuty<sup>101</sup>. Praktyka ta budzi obawy, że policja wykorzystuje osłabioną ochronę przysługującą świadkom w początkowej fazie postępowania karnego, tym samym naruszając przysługujące podejrzany gwarancje rzetelnego procesu.

## 2.3 INWIGILACJA AKTYWISTÓW

W lipcu 2017 roku demonstranci świętowali zawetowanie przez Prezydenta RP dwóch ustaw, których przyjęcie jeszcze bardziej osłabiłoby niezależność sądownictwa. Wtedy też dwóch członków ruchu Obywatele RP – Tadeusz Jakrzewski i Wojciech Kinasiewicz – dowiedzieli się z mediów, że w trakcie trwania protestów policja śledziła ich przez co najmniej sześć dni<sup>102</sup>. Nagrania policyjne, które wyciekły, potwierdziły, że inwigilacja nie była prowadzona w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa, tylko po prostu związana była z ich uczestnictwem w demonstracjach. Działacze wniesli do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście wspólną skargę na policję, w której stwierdzili, że policjanci przekroczyli uprawnienia, co wyczerpuje znamiona artykułu 231 §1 Kodeksu karnego.<sup>103</sup>

W styczniu 2018 roku prokuratura odrzuciła ich skargę, uzasadniając swoją decyzję tym, że policja nie popełniła przestępstwa<sup>104</sup>. W swym postanowieniu zauważyła, że inwigilację podjęto w związku z dużymi zgromadzeniami publicznymi organizowanymi w Warszawie i innych miastach Polski w sprzeczności wobec reformy sądownictwa. Prokurator potwierdził autentyczność nagrań rozmów policjantów zaangażowanych w śledzenie demonstrantów, choć podkreślił zarazem, że zgromadzenia odbywały się w bezpośrednim otoczeniu budynków sejmowych, siedziby Sądu Najwyższego oraz Pałacu Prezydenckiego i niosły ryzyko dopuszczenia się aktów przemocy przez część ich uczestników. Rzeczona niebezpieczeństwo to między innymi przyjęty przez demonstrantów plan „blokowania i prób zablokowania budynków rządowych [...], sparaliżowania ruchu ulicznego i [...] zakłócania porządku publicznego”<sup>105</sup>. Prokuratura zwróciła uwagę, że operacja policyjna wspomagana była przez funkcjonariuszy po cywilnemu, którzy monitorowali zgromadzenia, w tym punkty zbiórek uczestników demonstracji, w celu zidentyfikowania osób mogących naruszyć porządek publiczny<sup>106</sup>. W ten właśnie sposób policja obserwowała jednego z organizatorów protestów Pawła Kasprzaka oraz uniemożliwiła mu wejście na teren parlamentu w dniu 18 lipca 2017 roku o godzinie 10:20. Prokurator potwierdził, że operacja policyjna nie była prowadzona w ramach zgodnej z prawem inwigilacji podjętej podczas postępowania karnego<sup>107</sup>, ale podjęto ją w celu zapobieżenia „prowokacji” ze stron niektórych przywódców protestu oraz niedopuszczenia do „eskalacji protestów”<sup>108</sup>. Tadeusz i Wojciech odwołali się od decyzji prokuratury do sądu rejonowego, jednak w chwili przygotowywania tego raportu odwołanie nie zostało jeszcze rozpatrzone. Przypadek ten odzwierciedla zmianę paradygmatu w stosowaniu inwigilacji przez organa ochrony porządku publicznego w Polsce.

Przepisy dotyczące inwigilacji zmieniły się znacząco w styczniu 2016 roku, kiedy przyjęto nowelizację Ustawy o policji zmieniającą postanowienia dotyczące „kontroli operacyjnej”<sup>109</sup> i zbierania metadanych<sup>110</sup>. Poprawki te są przejawem odejścia od poprzednich rozwiązań w tej dziedzinie, które dopuszczały inwigilację wyłącznie w ramach postępowania karnego<sup>111</sup>. Rzecznik Praw Obywatelskich stwierdził, że nowelizacja Ustawy o policji jest sprzeczna z konstytucją i zgłosił zastrzeżenia odnośnie do braku zabezpieczeń chroniących prawo do

<sup>99</sup> Tj. policja lub prokuratura nie mogą odmówić obecności adwokata podczas przesłuchania (art. 83§2 Kodeksu postępowania karnego).

<sup>100</sup> Art. 87§3 Kodeksu postępowania karnego.

<sup>101</sup> Przypadek czterech działaczy wezwanych najpierw jako świadkowie a następnie traktowanych jako podejrzani, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>102</sup> Wniesiona przez Tadeusza i Wojciecha skarga na naruszenie prawa do prywatności, sierpień 2017 r., w dokumentacji Amnesty International.

<sup>103</sup> W tym przypadku wg definicji z art. 14 Ustawy o policji: prowadzenie kontroli operacyjnej.

<sup>104</sup> Upubliczniona część decyzji Prokuratury Rejonowej z dnia 4 stycznia 2018 r., w dokumentacji Amnesty International.

<sup>105</sup> Upubliczniona część decyzji Prokuratury Rejonowej, s. 5

<sup>106</sup> Upubliczniona część decyzji Prokuratury Rejonowej, s. 7-8

<sup>107</sup> Upubliczniona część decyzji Prokuratury Rejonowej, s. 9

<sup>108</sup> Upubliczniona część decyzji Prokuratury Rejonowej, s. 14

<sup>109</sup> W tym środki takie, jak „podsluchiwanie i nagrywanie treści rozmów telefonicznych oraz korespondencji nawiązywanej poprzez sieci telekomunikacyjne, przeglądanie korespondencji listownej, nagrywanie ‘na żywo’ rozmów, itp. Komisja Wenecka, 2016, s.7.

<sup>110</sup> Metadane to między innymi informacje o wykonanych lub odebranych połączeniach telefonicznych, długości trwania rozmów telefonicznych, lokalizacji telefonów komórkowych, odwiedzanych stronach internetowych, ustawieniach osobistych, adresach e-mailowych, itd. Komisja Wenecka, 2016, s. 7.

<sup>111</sup> Komisja Wenecka, s. 6.



prywatności<sup>112</sup>. RPO i Komisja Wenecka wyraziły zaniepokojenie faktem, że rozszerzeniu kompetencji przysługujących organom porządku publicznego nie towarzyszy wprowadzenie niezbędnych zabezpieczeń przed ewentualnymi nadużyciami władzy. Szczególny niepokój wzbudziło nieuwzględnienie spoczywającego na państwie obowiązku poinformowania osób objętych kontrolą po jej zaprzestaniu, przez co ograniczono lub odebrano możliwość skorzystania ze środka odwoławczego tym, których prawa mogły zostać naruszone<sup>113</sup>.

Ponadto prawo przewiduje, że w nagłych przypadkach prokurator może upoważnić organy ochrony porządku publicznego do prowadzenia inwigilacji przez okres do pięciu dni bez uprzedniego uzyskania nakazu sądowego. Po pięciu dniach prokurator musi albo uzyskać zgodę sądu, albo zaprzestać kontroli operacyjnej i zniszczyć wszystkie pozyskane dzięki niej materiały<sup>114</sup>. Stosowanie tej procedury autoryzacyjnej jest w praktyce bardzo problematyczne. Amnesty International przeprowadziło wywiady z adwokatami, prokuratorami i sędziami, którzy wyrażali zaniepokojenie faktem, że uzyskanie zgody sądowej na prowadzenie inwigilacji jest tylko formalnością.

Bezpośrednią konsekwencją zmiany w podejściu do stosowania „kontroli operacyjnej” oraz pozyskanych dzięki niej informacji (od ściśle regulowanego wykorzystania w ramach postępowania karnego ku stosowaniu tego rodzaju środków w sposób bardziej „prewencyjny”), jest narastanie poczucia niepewności odnośnie skali inwigilacji. Niewystarczające zabezpieczenia i szeroko zakrojone uprawnienia w zakresie stosowania inwigilacji oznaczają, że każdy (w tym obrońcy praw człowieka, politycy opozycyjni, adwokaci i działacze) może podlegać monitoringowi prowadzonemu przez policję lub inne organy ochrony porządku publicznego<sup>115</sup>. Niepożądanymi skutkami takich działań jest poczucie niepewności i podejrliwości, ograniczające swobodę korzystania z praw człowieka, w tym prawa do prywatności, prawa do stowarzyszania się, wolności gromadzenia się i wypowiedzi.

Aktywiści informowali Amnesty International, że byli śledzeni przez policję. W nocy z 16 na 17 kwietnia 2018 grupa aktywistów zorganizowała w Warszawie pikietę przy grobie Joanny Doroty Szymanek-Deresz – prawniczki i polityczki, która zginęła w 2010 roku w katastrofie smoleńskiej. Około godziny 02:30 policjanci usunęli pikietę i wylegitymowali wszystkich jej uczestników. Jeden z nich, Piotr<sup>116</sup>, relacjonował, że w drodze do domu śledziła go policja. „Kiedy wracałem samochodem, zauważyłem, że jechał za mną pojazd policyjny. Kręciliśmy się po małych uliczkach, zwalniając przed rondami. W pewnym momencie udało nam się ich pozbyć, ale po kilku minutach znów pojawili się bezpośrednio za nami. Gdy ich samochód nagle się zatrzymał, podszedłem do nich i spytałem, dlaczego nas śledzą. Odpowiedzieli: »Nie wiemy«, po czym wznowili swoją powolną jazdę za nami aleją Niepodległości i ulicą Wiktorską. Po tym, jak w końcu dojechałem do domu, pomachali mi na dobranoc”<sup>117</sup>.

Inni aktywiści również opowiadali Amnesty International, że wielokrotnie byli śledzeni, między innymi po dwóch demonstracjach przeciwko wprowadzeniu restrykcyjnej ustawy antyaborcyjnej, które zorganizowano w Warszawie w dniach 17 stycznia i 23 marca 2018 roku. Rafał tak opisuje drugi z tych incydentów: „Część z nas opuściła Nowogrodzką<sup>118</sup> i poszła do domu na piechotę. Ktoś szybko zorientował się, że śledziły nas trzy samochody, które powoli toczyły się za nami po niewielkich uliczkach, którymi szliśmy”<sup>119</sup>.

Zdaniem Amnesty International, podejmowana w kontekście pokojowych demonstracji i wykraczająca poza ramy postępowań karnych inwigilacja może stanowić metodę zastraszania społeczeństwa. Takie praktyki są niezgodne z międzynarodowym prawem praw człowieka, w myśl którego państwa, w tym Polska, powinny zapewnić, by nikt nie był ścigany z powodu korzystania z wolności zgromadzeń i prawa do stowarzyszania się. Groźby lub zastosowanie przemocy, nękanie, prześladowania, zastraszanie i podejmowanie kroków odwetowych wobec uczestników protestów są - w myśl międzynarodowych standardów praw człowieka - niedopuszczalne<sup>120</sup>.

<sup>112</sup> W związku z obawami dotyczącymi niezależności i legitymizacji Trybunału Konstytucyjnego RPO wycofał swój skierowany do niego wniosek o rozpoznanie zgodności z Konstytucją RP nowelizacji Ustawy o policji z 2016 roku. Zob. <https://rpo.gov.pl/pl/content/rpo-wycofuje-wniosek-do-trybuna%C5%82u-konstytucyjnego-w-sprawie-inwigilacji>

<sup>113</sup> Komisja Wenecka, Opinion on the Act of 15 January 2016, s. 26.

<sup>114</sup> Art. 19§3.

<sup>115</sup> Amnesty International, *Dangerously Disproportionate: The Ever-expanding National Security State in Europe*, styczeń 2017 r., (Index: EUR 01/5342/2017)

<sup>116</sup> Imię zmienione.

<sup>117</sup> Korespondencja e-mailowa Amnesty International, 17 kwietnia 2018 r.

<sup>118</sup> Ulica, przy której znajduje się siedziba Prawa i Sprawiedliwości.

<sup>119</sup> Wywiad Amnesty International, 12 kwietnia 2018 r. Dwaj inni uczestnicy protestów potwierdzili, że grupa ta była śledzona w Warszawie w dniu 23 marca 2018 r.

<sup>120</sup> Raport specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, 2016. r. str. 22

## 2.4 SĄDY NA STRAŻY PRAW UCZESTNIKÓW PROTESTÓW

Sądy odgrywają kluczową rolę z zapewnieniu, by korzystanie z wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi nie było karane. Jednak w następstwie przeprowadzonej w 2017 roku reformy sądownictwa, która poddała władzę sądowniczą politycznym naciskom ze strony władzy wykonawczej, nie wiadomo, czy sądy w Polsce dalej będą w stanie stać na straży wolności zgromadzeń i gwarantować możliwość korzystania z niej, zwłaszcza w odniesieniu do protestów skierowanych przeciwko polityce realizowanej przez rząd (zob. poniżej: *Sądy pod presją*).



Policja wynosi 82-letniego Bogusława Zalewskiego podczas demonstracji antyfaszystowskiej, 1 maja 2018 r., Warszawa ©JohnBob & Sophie art

13 marca 2018 roku sędzia Łukasz Bieliński umorzył postępowanie przeciwko czterem osobom oskarżonym o blokowanie ulic w ramach demonstracji organizowanych w Warszawie w dniach 15 i 16 lipca 2017 roku<sup>121</sup>. Sąd uznał, że demonstranci korzystali z gwarantowanej Konstytucją RP wolności zgromadzeń<sup>122</sup>.

20 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia orzekł, że w przypadku trójki demonstrantów „nie występują znamiona wykroczenia” w postaci „przeszkadzania w przebiegu niezakazanego zgromadzenia” w dniu 10 lipca 2017 roku. Tego dnia uczestnicy protestu przeskoczyli lub próbowali przeskoczyć przez barierki oddzielające cykliczne zgromadzenie prężące (tzw. miesięcznicę smoleńską) od strefy dostępnej dla osób postronnych w warszawskim Śródmieściu. Sędzia orzekł, że miesięcznica nie kwalifikowała się jako zgromadzenie publiczne, gdyż nie była ona dostępna dla ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza dla kontrmanifestantów. Jeśli zgromadzenie to miało mieć charakter publiczny, wówczas funkcjonariusze organów porządku publicznego powinni byli użyć do jego ochrony środków innych niż barierki uniemożliwiające dostęp anonimowych osób<sup>123</sup>. 20 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia umorzył postępowanie przeciwko siedmiu kontrmanifestantom próbującym zablokować cykliczne zgromadzenie zorganizowane w dniu 10 maja 2017 roku. Sędzia orzekł, że protestujący korzystali

<sup>121</sup> Art. 90 Kodeksu wykroczeń.

<sup>122</sup> <https://obywatelerp.org/sedzia-obywatele-maja-konstytucyjne-prawo-do-protestu/>.

<sup>123</sup> Decyzja z dnia 22 marca 2018, w dokumentacji Amnesty International. Streszczenie: <https://oko.press/sad-miesiecznice-smolenskie-zgromadzenie-publiczne-prywatne-spotkania/>.

z przysługującej im wolności wypowiedzi i nie stanowili rzeczywistego zagrożenia dla przebiegu miesięcznicy smoleńskiej<sup>124</sup>.

Uczestnicy antyrządowych i antynacjonalistycznych demonstracji wciąż narażeni są na represyjne działania policyjne, w tym zamykanie w tzw. „kotle”<sup>125</sup> i masowe legitymowanie, jak również grożą im grzywny nakładane na podstawie Kodeksu wykroczeń oraz sprawy karne. Sądy często orzekały, że praktyka przetrzymywania demonstrantów w furgonetkach policyjnych równoznaczna jest pozbawieniu wolności<sup>126</sup>. Środki te razem wzięte – restrykcyjne, a czasami represyjne – przyczyniły się do wywołania poczucia, że uczestnictwo w pokojowych zgromadzeniach jest ryzykowne.

Za przykład może posłużyć Piotr, któremu postawiono około 15 zarzutów w związku z jego uczestnictwem w protestach organizowanych od listopada 2016 roku. „Ilekoć pojawiaasz się teraz na demonstracji, czeka cię grzywna”<sup>127</sup>. Wiele osób obawia się wziąć udział w protestach z powodu konsekwencji, jakie może to mieć dla ich życia prywatnego i zawodowego. Oprócz ścigania karnego z powodu uczestnictwa w demonstracjach, Piotr otrzymał również na Facebooku znaczącą liczbę nienawistnych komentarzy od nieznanym sobie osób. Jak zauważa, „wiele z nich pochodzi z fałszywych profili”.

Od wprowadzenia w 2017 roku nowelizacji Prawa o zgromadzeniach wojewoda mazowiecki zakazał w Warszawie przynajmniej 36 manifestacji. Swoje decyzje uzasadniał tym, że demonstracje miały być zorganizowane w miejscu lub w pobliżu „zgromadzeń cyklicznych”<sup>128</sup>. Zakazy wydawano zazwyczaj na kilka godzin przed podaną godziną rozpoczęcia zgromadzenia, uniemożliwiając tym samym skuteczne odwołanie się od nich. Praktyka zakazywania zgromadzeń to poważne naruszenie wolności zgromadzeń. Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz Specjalny sprawozdawca ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń jasno stwierdzili, że „zakazy o charakterze ogólnym, w tym zakazy całkowitego korzystania z tej wolności lub zakazy korzystania z niej w konkretnym miejscu bądź w określonym czasie, są ze swej istoty nieproporcjonalne, gdyż wykluczają uwzględnienie konkretnych, jednostkowych uwarunkowań każdego planowanego zgromadzenia”<sup>129</sup>.

## 2.5 NIERÓWNE TRAKTOWANIE ZGROMADZEŃ

Polskie władze przyznały priorytet pewnym typom zgromadzeń, nie podejmując przy tym próby dopuszczenia organizacji różnych zgromadzeń w tym samym miejscu w tym samym czasie, co jest wymogiem zawartym w międzynarodowym prawie i standardach z zakresu praw człowieka.

Tuż przed godziną 15:00 w dniu 11 listopada 2017 roku na ulicy Smolnej w Warszawie pojawiła się grupa około 50 działaczy trzymających transparenty z hasłami „Tu są granice przyzwoitości”, „Warszawa zhańbiona” i „Moja ojczyzna jest człowieczeństwo”. Znajdowali się oni około 50 metrów od planowanej trasy Marszu Niepodległości, na którym licznie stawili się narodowcy. Po kilku minutach policja nakazała przez megafon, by kontrmanifestanci natychmiast się rozeszli, gdyż znajdowali się „w rejonie zgromadzenia cyklicznego”. Nie minęło 30 sekund, a funkcjonariusze usunęli siłą protestujących<sup>130</sup>, po czym przetrzymywali ich przez około dwie godziny najpierw w furgonetkach, a potem na komisariacie. 36 uczestników demonstracji złożyło skargę na policję, kwestionując legalność podjętych wobec nich działań. Jeden z protestujących twierdził ponadto, że podczas siłowego usuwania go z chodnika przez policjantów doznał złamania kolana; jest to przedmiotem osobnej skargi<sup>131</sup>. W 28 przypadkach sąd uznał, że zatrzymanie było legalne, choć bezzasadne i nieprawidłowo przeprowadzone. Wprawdzie sąd przyznał, że policjanci mieli prawo wylegitymować kontrmanifestantów, lecz równocześnie orzekł nieprawidłowość użycia siły i pozbawienia wolności na czas dwóch godzin. Sąd zwrócił również uwagę na fakt, iż policjanci nawet nie próbowali wylegitymować uczestników protestu na miejscu<sup>132</sup>. W dwóch przypadkach sąd uznał, że nie

<sup>124</sup> <https://obywatele.p.org/sad-umorzyl-postepowanie-bo-celem-obwinionych-bylo-wyrazenie-protestu/>.

<sup>125</sup> Stosowana przez policję taktyka otaczania lub izolowania grup demonstrantów.

<sup>126</sup> Policja stosowała metodę przetrzymywania uczestników zgromadzeń w swoich furgonetkach podczas wielu demonstracji organizowanych w 2017 r. – np. 35 przypadków, w których manifestanci skarżyli się na przetrzymywanie w pojazdach policyjnych podczas kontrmanifestacji wobec Marszu Niepodległości z dnia 11 listopada 2017 r.: <https://obywatele.p.org/sedziowie-skarzacy-niewatpliwie-zostali-pozbawieni-wolnosci/>

<sup>127</sup> Wywiad Amnesty International, 1 lutego 2018 r., Warszawa.

<sup>128</sup> Zob. <http://bip.mazowieckie.pl/contents/443>

<sup>129</sup> Wspólny raport, 2016, par. 30.

<sup>130</sup> Nagranie wideo pokazujące interwencję policyjną: <https://www.facebook.com/ObywateleRP.org/videos/732675136933927/>. Amnesty International potwierdziło autentyczność zapisu poprzez rozmowy z uczestnikami protestu.

<sup>131</sup> Rozmowa telefoniczna Amnesty International, 26 kwietnia 2018 r.

<sup>132</sup> Wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 stycznia 2018 r, s. 3; w dokumentacji Amnesty International.

można uznać działań policji za zatrzymanie. W momencie przygotowywania niniejszego raportu sześć skarg nie zostało jeszcze rozpatrzonych<sup>133</sup>. Czynności wyjaśniające działania policji z dnia 11 listopada 2017 r. w Warszawie, wszczęte przez Komendanta Stołecznego Policji w styczniu 2018 r., zakończyły się 14 marca. Czynności te nie potwierdziły popełnienia przez funkcjonariuszy przewinień dyscyplinarnych.<sup>134</sup>

Kiedy funkcjonariusze zajmowali się usuwaniem kontrmanifestantów z ulicy Smolnej, przez Warszawę przeszła wielotysięczna manifestacja osób świętujących rocznicę odzyskania niepodległości.

Przed samym wjazdem na Most Poniatowskiego grupa 14 kobiet wmieszanych w Marsz Niepodległości wyciągnęła transparent z hasłem „Faszyzm stop”. Po chwili zostały zaatakowane przez uczestników marszu. „Najpierw wyrwali nam baner, potem zaczęli szarpać nasze ubrania i kopać nas. Kilka razy kopnięto mnie od tyłu. Było też kilka osób, w tym organizatorzy, które nas chroniły” – relacjonowała Amnesty International Elżbieta<sup>135</sup>. W końcu jedna z działaczek zadzwoniła po policję. „Przyjechali po 30 minutach i pytali po co tu przyszliśmy, sugerując tym samym, że jesteśmy prowokatkami”<sup>136</sup>.

Członkom obu grup – kontrmanifestantom usuniętym przez policję z ulicy Smolnej oraz 13 z 14 kobiet z mostu – postawiono zarzuty przeszkadzania w przebiegu niezakazanego zgromadzenia<sup>137</sup>.

Zdaniem Amnesty International, wymóg zachowania odległości 100 metrów od innego zgromadzenia odbywającego się w tym samym czasie wykracza poza to, co dozwolone jest w świetle międzynarodowego prawa praw człowieka, gdyż nieproporcjonalnie ogranicza możliwość korzystania przez uczestników demonstracji z wolności pokojowych zgromadzeń i wolności wypowiedzi.

Choć policja uzasadniała rozproszenie protestu na ulicy Smolnej tym, że chroniła prawa innych, to oczywiście było, że chciała skutecznie zapobiec wyrażeniu przez kontrmanifestantów swoich poglądów, tak, by nie usłyszeli ich uczestnicy Marszu Niepodległości. Wprawdzie ochrona praw innych osób, tak samo jak ochrona porządku publicznego, może usprawiedliwić zastosowanie pewnych środków – zwłaszcza gdy istnieje duże prawdopodobieństwo, że prowadzone w tym samym czasie demonstracje i kontrademonstracje mogą prowadzić do aktów przemocy – to zakaz organizowania wszelkich zgromadzeń w odległości do 100 metrów od „zgromadzeń cyklicznych” nie spełnia wymogu konieczności i proporcjonalności.

Zgodnie z międzynarodowym prawem praw człowieka na Polsce spoczywa obowiązek umożliwiania zorganizowania i ochrony zgromadzeń (w tym jednoczesnych demonstracji i kontrademonstracji), z których jedno lub więcej ma na celu wyrażenie sprzeciwu wobec idei przyświecających innemu. We wspólnym raporcie Specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz Specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń wyraźnie podkreślono, że „należy zadbać, na ile to tylko możliwe, by zgromadzenia – w tym spontaniczne demonstracje i kontrademonstracje – mogły odbywać się w zasięgu wzroku i słuchu od celu, w związku z którym zostały zwołane”<sup>138</sup>.

Incydenty, które odnotowano w innych miastach Polski w dniu zorganizowania Marszu Niepodległości, każą też postawić pytanie o zachowanie policji i/lub popełnione przez nią zaniedbania. Uczestnicy wrocławskiego Marszu Niepodległości w 2017 roku masowo wykorzystywali materiały pirotechniczne<sup>139</sup>. W mediach pojawiły się doniesienia, że niektórzy z manifestantów krzyczeli „Komuniści, wypierdalać!”, „Jebać obywateli!”<sup>140</sup> i „Pozabijaj tych pedałów!”<sup>141</sup>. Kiedy marsz dotarł na ulicę Świdnicką, na drodze stanęła mu niewielka, kilkunastoosobowa grupa działaczy antyfaszystowskich powiązanych z Obywatelami RP i Ogólnopolskim Strajkiem Kobiet, która trzymała transparenty z hasłami „Tu są granice przyzwoitości” i „Faszyzm nie przejdzie”. W trakcie konfrontacji manifestantów z kontrmanifestantami uczestnicy marszu narodowców podpalili włosy jednej z uczestniczek protestu<sup>142</sup>.

„Stałam w drugim rzędzie blokady marszu. Zachowywaliśmy się pokojowo i nie byliśmy w stanie ruszyć się, gdyż policja nacierała na nas z jednej strony, a narodowcy z drugiej. Wtedy jeden z nich uderzył mnie

<sup>133</sup> Dane na podstawie pisma Rzecznika Praw Obywatelskich do Komendanta Głównego Policji, 25 kwietnia 2018: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/rpo-11-listopada-2017-r-policjanci-naruszyli-prawa-i-wolnosci-obywatelskie>.

<sup>134</sup> Pismo z dnia 5 czerwca 2018 r. w dokumentacji Amnesty International

<sup>135</sup> Rozmowa telefoniczna Amnesty International, 14 listopada 2017 r.

<sup>136</sup> Rozmowa telefoniczna Amnesty International, 14 listopada 2017 r.

<sup>137</sup> W chwili przygotowywania raportu prowadzono 47 postępowań na podstawie Kodeksu wykroczeń i 1 postępowanie na podstawie Kodeksu karnego. Zob. <https://obywatelerp.org/wp-content/uploads/2018/04/Raport-ObyPomoc-Zbiorczy-do-2018-03-31-ENG.pdf>

<sup>138</sup> Wspólny raport specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania, luty 2016, A/HRC/31/66, par. 24

<sup>139</sup> Zob. <http://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,22632327,11-listopada-we-wroclawiu-narodowcy-maszeruja-przez-miasto.html>

<sup>140</sup> W odniesieniu do Obywateli RP.

<sup>141</sup> Zob. <https://oko.press/wypierdalac-wrazem-patriotyzmu-wroclawskiego-marszu-wielkiej-polski-niepodleglej-policja-pozwolila-zaatakowac-kontrmanifestantow-jedna-osoba-szpitalu/>.

<sup>142</sup> Zob. nagranie wideo z protestu: [https://www.youtube.com/watch?v=Sn\\_p4IhuNV8&feature=youtu.be](https://www.youtube.com/watch?v=Sn_p4IhuNV8&feature=youtu.be)

pochodnią, przez co włosy stanęły mi w ogniu. Widział to jeden z policjantów, ale nie interweniował” – relacjonowała Gosia<sup>143</sup>. W chwili opracowywania niniejszego raportu dochodzenie w tej sprawie wciąż się toczyło. W następstwie marszu policja wszczęła dochodzenia przeciwko 11 kontrmanifestantom oskarżanym o przeszkadzanie w przebiegu niezakazanego zgromadzenia<sup>144</sup>.



*Przeprowadzona 13 listopada 2017 roku akcja grupy aktywistów, podczas której chcieli oni zwrócić uwagę na brak interwencji policji wobec tych uczestników Marszu Niepodległości, którzy używali zakazanych materiałów pirotechnicznych. Policja wszczęła przeciwko jednemu z aktywistów dochodzenie w sprawie niezgodnego z prawem użycia tego rodzaju materiałów. ©Katarzyna Pierzchała*

W listopadzie 2017 roku demonstranci w całej Polsce testowali gotowość państwa do stania na straży przysługującej im wolności zgromadzeń. 15 listopada 2017 roku policja w Poznaniu uniemożliwiła antyfaszystom zgromadzenie się na ulicy Strzałowej pomimo, że manifestanci powiadomili władze o swojej demonstracji<sup>145</sup>. Kilka godzin przed planowanym rozpoczęciem wiecu narodowcy i członkowie ugrupowań skrajnie prawicowych zebrali się na miejscu przyszłej manifestacji antyfaszystowskiej. W celu zapobieżenia bezpośredniej konfrontacji pomiędzy obiema grupami, które liczyły po kilkaset osób, policja zablokowała antyfaszystów na ulicy Rybaki – około 100 metrów od wskazanej w zgłoszeniu lokalizacji wiecu. Według doniesień medialnych przedstawiciel urzędu miasta zażądał od funkcjonariuszy, by rozproszyli zgromadzenie narodowców, gdyż odbywało się ono na miejscu innego legalnego zgromadzenia. Policjanci ponoć wezwali uczestników spontanicznej manifestacji nacjonalistów, by opuścili okolicę, ale poza tym nie zrobili nic w celu rozproszenia ich. Takie podejście różni się zasadniczo od interwencji policyjnych skierowanych przeciwko kontrmanifestantom rutynowo usuwanym z tras przemarszu narodowców w Warszawie i innych miastach Polski<sup>146</sup>. Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz Specjalny sprawozdawca ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń zwrócili uwagę na trudności, jakie władzom sprawiają przeciwstawne sobie demonstracje<sup>147</sup>. Jednocześnie zauważyli jednak, że różne traktowanie poszczególnych zgromadzeń może podlegać krytyce jako przejaw stronniczości<sup>148</sup>. Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń

<sup>143</sup> Wywiad Amnesty International, 22 lutego 2018 r., Wrocław.

<sup>144</sup> Art. 52§1 Kodeksu wykroczeń.

<sup>145</sup> Zob. <http://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,89336,22652043,antyfaszysty-nie-zdemolowali-poznania-policja-stanela-za-to.html>.

<sup>146</sup> Np. Warszawa 11 listopada 2017 r., 1 marca 2018 r.; Wrocław 11 listopada 2017 r.; Hajnówka 24 lutego 2018 r.

<sup>147</sup> Wspólny raport Specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń oraz Specjalnego sprawozdawcy ONZ ds. pozasądowych, doraźnych i arbitralnych egzekucji w sprawie właściwego traktowania zgromadzeń, para. 72

<sup>148</sup> Np. policja w Wielkiej Brytanii krytykowana była za sposób traktowania zgromadzeń Angielskiej Ligi Obrony (EDL), która sprzeciwia się rzekomej islamizacji życia na Wyspach. Zastosowano tam taktykę mającą zniechęcić potencjalnych kontrmanifestantów. „Wywołało to wrażenie stronniczości i nieprzychylności wobec społeczności muzułmańskich, gdyż członkowie EDL nie doświadczali tego rodzaju

podkreślił, że „rozpatrywane w takim kontekście działania państwa dotyczące manifestacji i kontrmanifestacji powinny zapewnić, by każda grupa mogła korzystać z należnych jej praw bez zbytej ingerencji ze strony państwa lub uczestników zgromadzeń mających odmienne przekonania”.<sup>149</sup>

---

restrykcji. Zob. <https://netpol.org/wp-content/uploads/2012/12/Report-on-the-Policing-of-the-EDL-and-Counter-Protests-in-Leicester2012.pdf>

<sup>149</sup> Specjalny sprawozdawca ONZ ds. wolności zgromadzeń i stowarzyszeń, A/HRC/23/39, para 24.

# 3. SĄDY POD PRESJĄ

Niezależność sądownictwa jest kluczowa dla zapewnienia możliwości korzystania z prawa do rzetelnego procesu sądowego<sup>150</sup>. W świetle dużej liczby postępowań prowadzonych przeciwko uczestnikom zgromadzeń – co wygląda na próbę zdławienia różnych form sprzeciwu – tym bardziej widać, jak fundamentalną rolę odgrywa gwarancja w postaci niezależnego sądownictwa. Jak dotąd sędziowie stają na straży wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi. Powyżej wykazano, że sądy w Warszawie i Wrocławiu wydały dużą liczbę postanowień o umorzeniu postępowań prowadzonych na podstawie Kodeksu wykroczeń i Kodeksu karnego (zob. *Sądy na straży praw uczestników protestów*). Jednak w następstwie reformy sądownictwa z 2017 roku niezależność sądów znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Rodzi to poważne obawy o sytuację setek uczestników protestów, których sprawy są obecnie rozpatrywane.

Amnesty International udokumentowała pierwsze przypadki nękania i wywierania nacisków politycznych na sędziów, który oddalali zarzuty skierowane przeciwko uczestnikom pokojowych demonstracji.

## 3.1 REFORMA SĄDOWNICTWA

Latem 2017 roku zauważalna była mobilizacja społeczeństwa polskiego występującego w obronie niezależności sądów. Tysiące obywateli manifestowało w miastach całej Polski, domagając się od przedstawicieli rządu i parlamentarzystów wycofania się z licznych nowelizacji obowiązującego w Polsce prawa, które zyskały nazwę „reformy sądownictwa”<sup>151</sup>. Osiągnięto pewien sukces: Prezydent RP zawetował dwie z trzech nowelizacji<sup>152</sup>. Niemniej podpisał zarazem nowelizację Prawa o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie w sierpniu 2017 roku. Nowelizacje te przyznają Ministrowi Sprawiedliwości uprawnienia do powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów. Pomimo przedłużających się protestów ulicznych w Polsce i ostrzeżeń płynących z Komisji Europejskiej, w grudniu 2017 roku Sejm i Senat RP przyjęły uprzednio zawetowane nowelizacje Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i Ustawy o Sądzie Najwyższym<sup>153</sup>.

### DZIAŁANIA UE W OBRONIE PRAWORZĄDNOŚCI

26 lipca 2017 roku Komisja Europejska (KE) zareagowała na zmiany podważające niezależność sądów, dając Polsce miesiąc na usunięcie systemowych zagrożeń dla praworządności<sup>154</sup>. KE wezwała również władze polskie, „aby nie podejmowały żadnych kroków mających na celu przeniesienie lub wymuszenie przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego”. Gdyby takie środki zostały przyjęte, Komisja gotowa była uruchomić art. 7 ust. 1 Traktatu o Unii Europejskiej. Rząd RP nie zastosował się do rekomendacji KE i dalej wprowadzał zmiany w sądownictwie. W rezultacie 20 grudnia 2017 KE wszczęła wobec Polski procedurę przewidzianą w artykule 7, co otworzyło możliwość nałożenia sankcji<sup>155</sup>. W kwietniu 2018 roku władze RP przedstawiły propozycje zmian w ustawodawstwie, ale zdaniem Amnesty International nie rozwiewają one żywionych przez KE obaw<sup>156</sup>. Aby tak się stało, Polska powinna

<sup>150</sup> Amnesty International. 2016. *Fair Trial Manual*. (Index: POL 30/002/2014) s. 108-109.  
<https://www.amnesty.org/download/Documents/8000/pol300022014en.pdf>

<sup>151</sup> Reforma ta wchodzi w skład tzw. „dobrej zmiany”.

<sup>152</sup> 24 lipca 2017 r. Prezydent RP zawetował nowelizację Ustawy o Sądzie Najwyższym i Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

<sup>153</sup> Zawetowane przez Prezydenta RP w lipcu 2017 r.

<sup>154</sup> [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-17-2161\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-2161_pl.htm)

<sup>155</sup> [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-17-5367\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-17-5367_pl.htm)

<sup>156</sup> Zob. Amnesty International's Myth buster: <http://www.amnesty.eu/content/assets/MythBuster-CommissionVsPoland.pdf>

znowelizować Prawo o ustroju sądów powszechnych, Ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa i Ustawę o Sądzie Najwyższym i usunąć zapisy, które ograniczają pełną niezależność sądów oraz zagrażają możliwości realizacji prawa do rzetelnego procesu sądowego.

Pozornym celem rządowej reformy sądownictwa było usprawnienie pracy sądów przez przyspieszenie procedur i zwalczanie korupcji wśród sędziów<sup>157</sup>. Jednak krytycy zauważyli, że tak naprawdę wprowadzono ją po to, by zyskać kontrolę polityczną nad systemem sądownictwa. W kwietniu 2018 roku Helsińska Fundacja Praw Człowieka opublikowała raport, w którym stwierdziła, że „po dwóch latach pracy na kolejnych ustawach zmieniających wymiar sprawiedliwości można stwierdzić, że usunięto już większość gwarancji służących zabezpieczeniu niezawisłości sędziowskiej. Teraz ochrona sędziowskiej niezawisłości zależy przede wszystkim od samych sędziów”<sup>158</sup>.

Od 2016 roku rząd polski przyjmuje ustawodawstwo i stosuje środki podważające niezależność krajowych instytucji sądowych: Trybunału Konstytucyjnego, sądów powszechnych, Krajowej Rady Sądownictwa i ostatecznie także Sądu Najwyższego. Na początku przypuszczono atak na niezależność Trybunału Konstytucyjnego<sup>159</sup>. W rezultacie Komisja Wenecka, Komisja Europejska i inni obserwatorzy zakwestionowali legitymizację tego organu<sup>160</sup>.

Upolitycznienie Trybunału Konstytucyjnego bezpośrednio przekłada się na decyzje mające wpływ na możliwość korzystania w Polsce z praw człowieka. Tak na przykład w marcu 2017 roku Trybunał orzekł, że przepisy przyznające priorytet konkretnym typom zgromadzeń publicznych (uprzywilejowano tzw. „zgromadzenia cykliczne”) są zgodne z konstytucją, co między innymi utorowało drogę do zakazu organizowania wszelkich demonstracji alternatywnych wobec prorządowych miesięcznic smoleńskich<sup>161</sup>.

W lipcu 2017 roku Prezydent RP podpisał nowelizację Prawa o ustroju sądów powszechnych. Poprawki weszły w życie w sierpniu tego samego roku i upoważniły Ministra Sprawiedliwości do odwoływania oraz powoływania prezesów oraz wiceprezesów sądów. Przez pierwsze pół roku ich obowiązywania minister odwoływał prezesów i wiceprezesów sądów bez podawania uzasadnienia. Korzystając z tego uprawnienia odwołał, a następnie powołał w okresie od września 2017 roku do lutego 2018 roku przynajmniej 130 prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych<sup>162</sup>. W Polsce działa 377 sądów<sup>163</sup> i rząd przyznał, że minister wymienił około 18% ich prezesów i wiceprezesów<sup>164</sup>.

Nowelizacja Ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (KRS) weszła w życie w styczniu 2018 roku. Poprawki te przyznały parlamentowi prawo powoływania 15 sędziów wchodzących w skład Rady. Jednak Konstytucja RP wyraźnie ogranicza liczbę członków KRS wybieranych przez Sejm i Senat do sześciu. 5 marca 2018 roku parlament wybrał nowych sędziów KRS, z których 8 okazało się prezesami i wiceprezesami sądów mianowanymi przez Ministra Sprawiedliwości po sierpniu 2017 roku<sup>165</sup>.

Nowelizacja Ustawy o Sądzie Najwyższym zawiera postanowienia umożliwiające wznowienie prowadzonych wobec sędziów postępowań dyscyplinarnych zakończonych prawomocnym orzeczeniem<sup>166</sup>. Ustanowiono również nową Izbę Dyscyplinarną<sup>167</sup>, której sędziów wybierze nowa upolityczniona Krajowa Rada Sądownicza, a ławników – Senat. Sędziowie, z którymi Amnesty International przeprowadziła wywiady,

<sup>157</sup> Media prorządowe ukazywały sędziów jako „mafię” działającą ponad prawem.  
<https://twitter.com/PolskieRadio24/status/981554179046035456>.

<sup>158</sup> Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Od kadr się zaczyna, Warszawa 2018, s. 28 <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/04/HFPC-Od-kadr-sie-zaczyna.pdf>

<sup>159</sup> Amnesty International. Poland: Submission to the UN HRC, 17 października - 4 listopada 2016 r. <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/10/HRC-submission-Amnesty-International.pdf>. Zob. też: Zalecenie Komisji w sprawie praworządności w Polsce Pytania i odpowiedzi, 27 lipca 2016 roku, [http://europa.eu/rapid/press-release\\_MEMO-16-2644\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-16-2644_pl.htm)

<sup>160</sup> Zalecenie Komisji w sprawie praworządności w Polsce Pytania i odpowiedzi, 27 lipca 2016 roku, [http://europa.eu/rapid/press-release\\_MEMO-16-2644\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_MEMO-16-2644_pl.htm)

<sup>161</sup> Zakazy wydawał wojewoda mazowiecki.

<sup>162</sup> Oszacowanie (130-160 prezesów i wiceprezesów) wg Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, 2018, s. 16: <http://www.hfhr.pl/wp-content/uploads/2018/04/HFPC-Od-kadr-sie-zaczyna.pdf>. Zob. także: <http://www.iustitia.pl/informacja-publiczna/2100-ostatecznie-130-prezesow-i-wiceprezesow-zostalo-odwolanych-przez-ministra-sprawiedliwosci> Zmiany na stanowiskach prezesów i wiceprezesów sądów powszechnych trwała dalej nawet po lutym 2018 r. Według informacji opublikowanych przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich Iustitia, do maja 2018 r. wymieniono w sumie 194 prezesów i wiceprezesów (150 usunął Minister Sprawiedliwości, 45 zrezygnowało z funkcji). Zob. <http://monitorkonstytucyjny.eu/archiwa/3982>

<sup>163</sup> <http://sonar.wyborcza.pl/sonar/7,156422,22492032,sonarwsadach-pis-poprawia-ustawy-ziobro-powoluje-prezesow.html>

<sup>164</sup> Zob. [https://www.premier.gov.pl/static/files/files/biala\\_ksiega\\_-\\_kompendium\\_pl.pdf](https://www.premier.gov.pl/static/files/files/biala_ksiega_-_kompendium_pl.pdf)

<sup>165</sup> <http://wyborcza.pl/7,75398,23108831,krakowa-rada-ziobrownictwa-zobacz-kim-sa-nowi-sedziowie.html>

<sup>166</sup> Art. 124.1. Nowelizacja Ustawy o Sądzie Najwyższym weszła w życie w kwietniu 2018 roku.

<sup>167</sup> Izba ma dwa wydziały: pierwszy funkcjonuje jako pierwsza instancja, drugi jako druga instancja w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych wobec sędziów, prokuratorów, obrońców i notariuszy. Źródło: Art. 3 (Art. 27) Ustawy o Sądzie Najwyższym <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU2018000005/T/D20180005L.pdf>



obawiają się, że z chwilą wyboru Izby Dyscyplinarnej wszczęte zostaną postępowania dyscyplinarne wobec sędziów, którzy w sprawach mających podłoże polityczne orzekali wbrew woli rządu<sup>168</sup>.

## 3.2 DYSCYPLINOWANIE SĘDZIÓW

Reforma sądownictwa z 2017 roku wprowadziła w postępowaniach dyscyplinarnych zmiany, które mogą zostać wykorzystane przeciwko sędziom orzekającym w sprawach o konotacjach politycznych, w tym tych związanych z uczestnikami protestów antyrządowych. W marcu 2018 roku Minister Sprawiedliwości zadeklarował, że sędziów, którzy w swoich wyrokach odwoływać się będą bezpośrednio do Konstytucji RP, czekają postępowania dyscyplinarne, gdyż tylko Trybunał Konstytucyjny może rozstrzygać o zgodności lub niezgodności z Konstytucją<sup>169</sup>.

Sędzia wydziału karnego i członek Stowarzyszenia Sędziów Themis Dariusz Mazur powiedział Amnesty International, że regulacje z zakresu nowego trybu postępowania dyscyplinarnego pod wieloma względami stanowią naruszenie zasad rzetelnego procesu sądowego<sup>170</sup>. Tak na przykład sędziowie sądów dyscyplinarnych pierwszej instancji powoływani są przez Ministra Sprawiedliwości, który zarazem pełni funkcję Prokuratora Generalnego mającego szerokie uprawnienia w zakresie przebiegu postępowań karnych<sup>171</sup>. Co więcej, w świetle nowych przepisów dopuszczalne jest prowadzenie postępowań pomimo usprawiedliwionej nieobecności sędziego lub jego obrońcy, co stanowi ograniczenie prawa do obrony<sup>172</sup>. Jeśli chodzi o postępowania dyscyplinarne i karne prowadzone przeciwko sędziom, nowe prawo otwarcie zezwala na wykorzystanie dowodów uzyskanych bez zezwolenia sądu i z naruszeniem przepisów, w tym dowodów uzyskanych z niejawnej kontroli operacyjnej rozmów telefonicznych, e-maili, itd.<sup>173</sup>. Przepisy te nadają również Ministrowi Sprawiedliwości i Prezydentowi RP szerokie uprawnienia w zakresie postępowań dyscyplinarnych.<sup>174</sup>

Sędzia Mazur wyraził również wątpliwości dotyczące gwarancji proceduralnych przysługujących w myśl nowych przepisów sędziom, wobec których prowadzone są postępowania dyscyplinarne:

„Oznacza to, że nie ma żadnych realnych gwarancji przestrzegania prawa do rzetelnego procesu sądowego w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych przeciwko sędziom. Wszystko to razem wzięte, wraz z uwzględnieniem faktu, że sędziowie-członkowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wybierani są przez upolitycznioną Krajową Radę Sądownictwa, zaś jej ławników wybierają bezpośrednio politycy [senatorowie], rodzi poważne obawy odnośnie do niezależności sądownictwa. Dodatkowo, sędziom-członkom Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego przysługuje dodatek w wysokości 40% wynagrodzenia, co każe zapytać, czy aby nie ma to na celu »skorumpowanie« ich, aby byli gotowi prowadzić postępowania mające podłoże polityczne przeciwko kolegom po fachu. Rezultatem reformy jest wprowadzenie inkwizycyjnego modelu postępowań dyscyplinarnych przeciwko sędziom, co doprowadzi do upolitycznienia tych postępowań i ograniczenia praw proceduralnych przysługujących oskarżonym. W konsekwencji w pracy sędziów będziemy mieli do czynienia z »efektem paraliżującym«, zwłaszcza w przypadku spraw mających kontekst polityczny lub medialny”<sup>175</sup>.

<sup>168</sup> Amnesty International. Reforma sądownictwa stanowi zagrożenie dla prawa do sprawiedliwego sądu. Marzec 2018 r.

<sup>169</sup> Zob. <http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1114526,ziobro-o-wyroku-wsa-w-gdansk-tylko-tk-ma-prawo-decydowac-czy-usawa-jest-zgodna-z-konstytucja.html>

<sup>170</sup> Rozmowa telefoniczna Amnesty International, 20 kwietnia 2018 r.

<sup>171</sup> Art. 110a Prawa o ustroju sądów powszechnych.

<sup>172</sup> Art. 115.a par. 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20010981070/U/D20011070Lj.pdf>

<sup>173</sup> Art. 115c Prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 19 Ustawy o policji, art. 168 Kodeksu postępowania karnego

<http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20010981070/U/D20011070Lj.pdf>

<sup>174</sup> Włączając możliwość złożenia przez Ministra Sprawiedliwości wiążącego sprzeciwu od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego w przedmiocie odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego - art.114§9 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

<sup>175</sup> Wywiad Amnesty International, 14 kwietnia 2018 r., Kraków.

## PRZYPADEK Z SUWAŁK

4 marca 2016 roku 20 osób powiązanych z Komitetem Obrony Demokracji (KOD) pojawiło się w Archiwum Państwowym w Suwałkach na otwarciu wystawy poświęconej generałowi Władysławowi Andersowi. Obecni tam byli także wysocy rangą przedstawiciele rządu oraz córka generała Anna Maria Anders, która z ramienia PiS-u ubiegała się o mandat senatora w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Uczestnicy protestu uważali, że Anna Maria Anders wykorzystała zorganizowane z funduszy publicznych wydarzenie do promowania swojej kandydatury i chcieli wyrazić swój sprzeciw wobec tego rodzaju zachowań.

„Powiedziałem wtedy: »To nie jest miejsce do prowadzenia kampanii wyborczej!«, i grzecznie poprosiłem o wyjaśnienia, czy spotkanie to finansowane jest z funduszy publicznych, czy z prywatnych środków pani Anders. Rozległ się wrzask trwający około sześciu minut. Zwolennicy pani Anders grozili, że mnie pobiją, jeśli znów się odezwę. Po zakończeniu spotkania, policja ruszyła za nami w pościg, zatrzymywali nasze samochody, legitymowali nas” – relacjonował Marcin, jeden z uczestników protestu<sup>176</sup>.

Inny z demonstrantów – Bartek, opowiadał: „To przykład czystej wody represji. [...] Nic złego nie zrobiłem, wręcz przeciwnie, wzywałem wszystkich, by się uspokoili”<sup>177</sup>. W kwietniu 2016 roku zeznawał na policji jako świadek. Trzy miesiące później dowiedział się, że został oskarżony o zakłócanie porządku publicznego „krzykiem, hałasem lub alarmem”<sup>178</sup>. „Musiałem 14 razy jeździć z Warszawy do Suwałk”<sup>179</sup>. [...] w końcu doszedłem do wniosku, że władze karzą mnie za coś, co według mnie było z natury dobre”.

W styczniu 2017 roku sędzia Sądu Rejonowego w Suwałkach Dominik Czeszkiewicz uniewinnił działaczy od zarzutu zakłócania porządku publicznego. Odwołując się między innymi do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, orzekł, że uczestnicy protestu nie dopuścili się tego rodzaju wykroczenia, a jedynie korzystali z wolności wypowiedzi podczas wydarzenia o charakterze publicznym. Policja złożyła apelację od wyroku.

Według doniesień medialnych 25 marca 2017 roku wiceminister sprawiedliwości spotkał się z sędzią Sądu Okręgowego Jackiem Sowulem, który miał rozpatrywać odwołanie. 6 kwietnia sędzia Sowul uchylił wyrok uniewinniający i nakazał ponowne rozpoznanie sprawy<sup>180</sup>. Sprawa została rozpatrzona ponownie 29 czerwca 2017 roku, kiedy to sędzia Piotr Taraszkiewicz z Sądu Rejonowego w Suwałkach znów uniewinnił uczestników protestu. Policja raz jeszcze złożyła apelację. W październiku 2017 roku sędzia Sowul awansował na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach<sup>181</sup>. 26 października 2017 roku Sąd Okręgowy po raz kolejny uchylił wyrok uniewinniający trzech uczestników protestu i znów nakazał ponowne rozpoznanie sprawy. Jeśli chodzi o dwóch demonstrantów, którzy zachowali milczenie podczas uroczystości, sąd podtrzymał wyrok uniewinniający<sup>182</sup>. W maju 2018 roku Sąd Rejonowy w Suwałkach po raz trzeci rozpatrywał sprawę uczestników protestu. Orzekł, że dopuścili się zakłócenia porządku publicznego, ale odstąpił od wymierzenia im kary<sup>183</sup>.

Wpływowi politycy Prawa i Sprawiedliwości odnosili się krytycznie do wyroków wydawanych przez Sąd Rejonowy w Suwałkach i wprost atakowali sędziego Czeszkiewicza, który jako pierwszy uniewinnił podsądnych<sup>184</sup>.

Sędzia Czeszkiewicz opowiadał Amnesty International: „Po pierwszym wyroku [uniewinniającym] wszyscy mówili mi, żebym uważał. Kilka miesięcy temu ktoś powiedział mi, że wszczęto przeciwko mnie postępowanie dyscyplinarne. Teraz wiem, że po prostu czekali, aż popełnię błąd”<sup>185</sup>.

17 stycznia 2018 roku sędziemu Czeszkiewiczowi przydzielono sprawę dotyczącą osoby nieletniej z adnotacją „sprawa pilna”. Termin jej przesłuchania wyznaczył na 26 stycznia. Wtedy zainterweniował

<sup>176</sup> Wywiad Amnesty International, 21 lutego 2018 r., Warszawa.

<sup>177</sup> Wywiad Amnesty International, 23 lutego 2018 r., Warszawa.

<sup>178</sup> Art. 51.1 Kodeksu wykroczeń.

<sup>179</sup> Podróż pociągami trwała cztery godziny.

<sup>180</sup> <https://oko.press/sad-suwalkach-odpuszcz-dzialaczom-kod-beda-sadzeni-trzeci/> lub <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/suwalki-sedzia-jacek-sowul-i-kulisy-wyroku-przeciwko-dzialaczom-kod,784627.html>

<sup>181</sup> <https://bialystok.onet.pl/suwalki-nowy-prezes-sadu-okregowego-to-nominacja-polityczna/40b9cmh>

<sup>182</sup> Jednym z dwóch uczestników protestu uniewinnionych tym wyrokiem był Bartek.

<sup>183</sup> <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,23444733,krzyczeli-na-wieczu-senator-anders-sa-winni-ale-sedzia-nie.html>

<sup>184</sup> Np. w styczniu 2018 roku wiceminister sprawiedliwości Jarosław Zieliński, który uczestniczył w otwarciu wystawy, powiedział na antenie radia, że to, co robi sędzia Czeszkiewicz „oznacza zachętę do łamania prawa”. Radio 5, wywiad z Zielińskim <https://radio5.com.pl/pierwszy-gosc-w-2018/>

<sup>185</sup> Wywiad Amnesty International, 25 lutego 2018 r., Białystok.

prezes Sądu Okręgowego Jacek Sowul, który uznał za konieczne przyspieszenie daty przesłuchania. Stało się to podstawą do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec sędziego Czeszkiewicza<sup>186</sup>.

Postępowanie to trwało od stycznia do maja 2018 roku. W kwietniu zastępca rzecznika dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym w Suwałkach u stwierdził w sprawie sędziego Czeszkiewicza popełnienie błędów proceduralnych polegających na wyznaczeniu przesłuchania małoletniej w terminie do 10 dni zamiast bezzwłocznie<sup>187</sup>. Sprawa miała być rozpoznana przez Kolegium Sądu Okręgowego w Białymstoku. W myśl wprowadzonych w 2017 roku zmian w Prawie o ustroju sądów powszechnych, członków sądu dyscyplinarnego powinien mianować Minister Sprawiedliwości<sup>188</sup>. Jednak w dniu 28 maja 2018 roku zastępca rzecznika dyscyplinarnego zmienił wyrok z kwietnia i umorzył postępowanie przeciwko sędziemu Czeszkiewiczowi. Uzasadnił to brakiem podstaw do wszczęcia sprawy przeciwko sędziemu i tym, że „efekt dyscyplinujący” osiągnięto już dzięki dotychczasowemu postępowaniu.

Przykład Suwałk pokazuje zagrożenia związane z nowym trybem prowadzenia postępowań dyscyplinarnych i możliwe jego wykorzystanie przeciwko sędziom orzekającym niezgodnie z oczekiwaniami władz. „Postępowanie dyscyplinarne prowadzone na podstawie artykułu 107 Ustawy o ustroju sądów powszechnych normalnie wszczynane byłyby w przypadku poważnych niedociągnięć zawodowych. W tej sprawie jest ono całkowicie bezzasadne” powiedział Amnesty International sędzia zaznajomiony z tą sprawą<sup>189</sup>.

„Bardzo trudno pracować w takich warunkach. Nie mogę walczyć z całym systemem. To nie jest uczciwe, gdyż nie wiem, kiedy, gdzie i skąd nadejdzie cios” podsumowuje sędzia Czeszkiewicz.

Amnesty International przeprowadziło wywiady z czterema innymi sędziami, przeciwko którym wszczęto postępowania dyscyplinarne lub którzy doświadczyli innego rodzaju nacisków po tym, jak rozpatrywali sprawy związane z protestami<sup>190</sup>. Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Igor Tuleya poddany został presji po wydaniu w grudniu 2017 roku orzeczenia w sprawie zażalenia zgłoszonego przez czterech posłów opozycji, którym uchylił wydane przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie posiedzenia Sejmu z grudnia 2016 roku. Sesja ta odbyła się w okresie dużych napięć politycznych, gdy w budynku sejmowym i poza nim trwały protesty przeciwko ograniczeniu dostępu mediów do Sejmu<sup>191</sup>. Orzeczeniem tym sędzia Tuleya przekazał sprawę prokuraturze celem jej dalszego prowadzenia<sup>192</sup>. W styczniu 2018 roku wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie zarzucił sędziemu Tulei, że w uzasadnieniu orzeczenia w sprawie zażalenia złożonego przez posłów opozycji ujawnił tajemnicę postępowania przygotowawczego. Nowa prezes Sądu Okręgowego w Warszawie<sup>193</sup> poinformowała Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Warszawie o wszczęciu przez prokuratora postępowania karnego w tej sprawie. W marcu 2018 roku prokurator, w ramach postępowania przygotowawczego, przesłuchał część pracowników Sądu Okręgowego w Warszawie<sup>194</sup>. Tego rodzaju działania mogą prowadzić do wszczęcia przeciwko sędziemu Tulei postępowania dyscyplinarnego lub karnego<sup>195</sup>. Jego przypadek wzbudził zainteresowanie mediów, zwłaszcza po tym, jak część polityków obozu rządowego pozwoliła sobie na komentarz, że w związku z orzeczeniem w sprawie zażalenia wniesionego przez posłów opozycyjnych nie nadaje się on do pełnienia funkcji sędziego<sup>196</sup>.

Innym sędzią, wobec którego organy państwa wszczynały kroki prawne za to, że wyrażał krytyczne uwagi na temat rządowej reformy sądownictwa, jest Waldemar Żurek. Przeciwko sędziemu Sąd Okręgowy i byłemu rzecznikowi prasowemu Krajowej Rady Sądownictwa wszczęto postępowanie dyscyplinarne w związku z jego uczestnictwem w protestach w obronie niezależności sądów. Podczas zorganizowanej w Warszawie w dniu

<sup>186</sup> 26 stycznia 2018 roku Kolegium Sądu Okręgowego w Suwałkach postanowiło wsząć wobec sędziego Czeszkiewicza postępowanie dyscyplinarne: [https://siecobywatelska.pl/wp-content/uploads/2018/02/A\\_2018\\_02\\_15\\_09\\_09\\_57\\_286.pdf](https://siecobywatelska.pl/wp-content/uploads/2018/02/A_2018_02_15_09_09_57_286.pdf)

<sup>187</sup> Rozmowa telefoniczna z sędzią Czeszkiewiczem, 20 kwietnia 2018 r.

<sup>188</sup> Prawo o ustroju sądów powszechnych, art. 110a§1.

<sup>189</sup> Rozmowa telefoniczna, 20 kwietnia 2018 r..

<sup>190</sup> Zob. Amnesty International. *Reforma sądownictwa stanowi zagrożenie dla prawa do sprawiedliwego sądu*. Marzec 2018 r.

<sup>191</sup> Informacja o decyzji podjętej w grudniu 2017 r. przez sędziego Tuleyę: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/sad-uchyla-decyzje-prokuratury-w-sprawie-obrad-w-sali-kolumnowej,799622.html>

<sup>192</sup> <http://n-6-1.dcs.recdn.pl/file/o2/tvn/web-content/m/p1/f/cd14821dab219ea06e2fd1a2df2e3582/d89a4961-1128-411a-bb8d-682818f56380.pdf>

<sup>193</sup> Mianowana przez Ministra Sprawiedliwości we wrześniu 2017 r.: <https://wiadomosci.wp.pl/ziobro-zwolnil-trzy-wiceprezes-i-powolal-nowa-prezes-sadu-okregowego-w-warszawie-rzeczniczka-sadu-dla-wp-zwolnienia-bez-zadnego-zarzutu-6165741645256833a>

<sup>194</sup> Wywiad Amnesty International, 10 kwietnia 2018 r., Warszawa.

<sup>195</sup> Postępowanie karne przeciwko sędziemu można wszcząć dopiero po odebraniu mu immunitetu przez sąd dyscyplinarny. Art. 80§2c Prawa o ustroju sądów powszechnych.

<sup>196</sup> Np. Krystyna Pawłowicz: <https://wiadomosci.wp.pl/krystyna-pawlowicz-na-fb-do-sedziego-igora-tulei-pan-nie-powinien-byc-sedzia-6087080985023617a>

16 lipca 2017 roku demonstracji odczytał oświadczenie w imieniu Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia. Po tym wydarzeniu prorządowa *Gazeta Polska* złożyła zapytanie o podejmowane wobec sędziego czynności w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej. W sierpniu 2017 roku rzecznik dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie oświadczył, że nie znalazł podstaw do wszczęcia wobec sędziego Żurka postępowania dyscyplinarnego<sup>197</sup>.

Niemniej w ostatnich dwóch latach różne instytucje państwowe prowadziły postępowania przeciwko sędziemu Żurkowi i jego rodzinie. W lutym 2018 roku Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie przyjęło uchwałę, w której uznało działania prowadzone przez organy ochrony porządku publicznego przeciwko sędziemu Żurkowi za „represyjne”<sup>198</sup>.

Podczas pierwszego posiedzenia roboczego Krajowej Rady Sądownictwa w nowym składzie, które odbyło się w maju 2018 roku, dyskutowano kwestię potrzeby odniesienia się do „publicznej działalności sędziów”. Nowy wiceprzewodniczący KRS, sędzia Wiesław Johann stwierdził, że wobec sędziów łamiących zasadę „apolityczności” powinno wszczynać się postępowania dyscyplinarne<sup>199</sup>. Wymienił przy tym z nazwiska sędziów Żurka i Tuleję jako tych, którzy powinni ponieść konsekwencje za swoje wypowiedzi publiczne.

### 3.3 INWIGILACJA SĘDZIÓW

Kilku sędziów przyznało w rozmowach z Amnesty International, że nowe rozwiązania prawne dotyczące postępowania dyscyplinarnych torują drogę do karania niewygodnych politycznie sędziów<sup>200</sup>. Jak już przedstawiono powyżej, zmiany wprowadzone w Ustawie o policji, ustawodawstwie o sądownictwie i Kodeksie postępowania karnego stworzyły systemowe warunki, w których organy ochrony porządku publicznego mogą wykorzystać przepisy prawa do wszczynania wobec sędziów i prokuratorów postępowania o podłożu politycznym. Dzięki wskazanym nowelizacjom można między innymi wykorzystywać zdobyte niezgodnie z prawem dowody w postępowaniach dyscyplinarnych i karnych prowadzonych przeciwko sędziom i/lub prokuratorom. Trzech sędziów wyraziło w wywiadach udzielonych Amnesty International obawę, że mogą być poddani niejawniej kontroli operacyjnej, a zebrane w ten sposób materiały mogą zostać wykorzystane w przyszłych postępowaniach dyscyplinarnych lub karnych.

Sędzia Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście Wojciech Łączewski zwrócił na siebie uwagę stojącej u władzy partii Prawo i Sprawiedliwość w marcu 2015 roku, gdy uznał byłego szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA) Mariusza Kamińskiego winnym przekroczenia uprawnień<sup>201</sup>. W listopadzie 2015 Prezydent RP Andrzej Duda ulaskawił Mariusza Kamińskiego<sup>202</sup>. Sędzia Łączewski powiedział Amnesty International, że uzyskał z wiarygodnych źródeł informacje, iż od stycznia 2016 roku okresowo podlegał inwigilacji<sup>203</sup>.

W kwietniu 2016 roku nowy szef CBA Ernest Bejda złożył do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przez sędziego Łączewskiego przestępstwa ujawnienia nazwisk agentów CBA w pisemnym uzasadnieniu wyroku w sprawie Kamińskiego i innych<sup>204</sup>. W chwili opracowywania niniejszego raportu śledztwo w tej sprawie prowadzone było przez Prokuraturę Okręgową w Opolu. Sam sędzia oraz część mediów utrzymują, że w związku z zawiadomieniem złożonym przez szefa CBA od stycznia 2016 roku do września 2017 roku (z krótkimi przerwami) podlegał niejawniej kontroli operacyjnej, sprawdzana też była jego poczta elektroniczna<sup>205</sup>.

W październiku 2017 roku Prokuratura Krajowa zaprzeczyła zarzutom, jakoby wobec sędziego Łączewskiego prowadzona była niejawna kontrola operacyjna<sup>206</sup>. W marcu 2018 roku sędzia Łączewski dowiedział się

<sup>197</sup> <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1067863,postepowanie-dyscyplinarne-sedzia-zurek-krs.html>

<sup>198</sup> Uchwała Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Okręgu Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 lutego 2018 roku, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>199</sup> Zob. <https://siedlecka.blog.polityka.pl/2018/05/14/sedziowie-beda-mieli-dyscyplinarki-za-wyroki/>

<sup>200</sup> W związku z nowelizacjami Prawa o ustroju sądów powszechnych (art. 110a, 115c) i Ustawy o Sądzie Najwyższym (art. 26)

<sup>201</sup> W sprawie związanej z oskarżeniami o korupcję, w której CBA prawdopodobnie działała niezgodnie z prawem. Wyrok: Sygn. akt II K 784/10, [https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/\\$N/154505300001006\\_II\\_K\\_000784\\_2010\\_Uz\\_2015-09-28\\_001](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/$N/154505300001006_II_K_000784_2010_Uz_2015-09-28_001)

<sup>202</sup> <http://wyborcza.pl/10.93568.19211269, chcemy-polski-bardziej-socjalnej-i-demokratycznej-ulaskawienie.html>

<sup>203</sup> Wywiad Amnesty International, 25 czerwca 2017 r. i 29 stycznia 2018 r., Warszawa.

<sup>204</sup> Ich ujawnienie stanowiłoby naruszenie art. 265§1 Kodeksu karnego. <http://natemat.pl/236077,sedzia-laczewski-skazal-mariusza-kaminskiego-cba-przyglada-mu-sie>

<sup>205</sup> Zob. <http://wyborcza.pl/7,75398,23289255,sedzia-ktory-skazal-kaminskiego-na-celowniku-cba.html>

lub <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1724700.1,jak-wladza-walczy-z-obywatelami.read>

<sup>206</sup> Wywiad Amnesty International, 30 stycznia 2018 r., Warszawa. Zob. też <http://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/561160,slodczy-podsluchiwali-sedziego-laczewskiego-jest-oswiadczenie-prokuratury-krajowej.html>

w Prokuraturze Rejonowej w Opolu, że we wrześniu poprzedniego roku funkcjonariusze Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego weszli do tajnej kancelarii Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście i zajęli twardy dysk z poufnymi danymi, w tym jego notatkami dotyczącymi sprawy Kamińskiego<sup>207</sup>. Doniesienia te budzą poważne obawy o możliwe naruszenie immunitetu sędziowskiego gwarantowanego w Prawie o ustroju sądów powszechnych<sup>208</sup>.

Wprowadzone w 2016 roku zmiany w przepisach dotyczących kontroli operacyjnej oraz reforma sądownictwa<sup>209</sup> stanowią zagrożenie dla wielu obywateli polskich, w tym aktywistów, obrońców praw człowieka i sędziów. Mogą one mieć zdecydowanie negatywny wpływ na system mechanizmów gwarantujących zachowanie trójpodziału władzy, który niezbędny jest dla ochrony praw człowieka przed ewentualnymi naruszeniami.

---

<sup>207</sup> Pismo sędziego Łączewskiego z dnia 11 kwietnia 2018 r. do Prokuratury Krajowej w sprawie ewentualnego naruszenia prawa przez funkcjonariuszy ABW, w dokumentacji Amnesty International.

<sup>208</sup> Art. 80

<sup>209</sup> Zob. powyżej: *Sądy pod presją*

# WNIOSKI I ZALECENIA

Władze Rzeczypospolitej Polskiej coraz bardziej ograniczają przestrzeń, która w normalnych warunkach stanowi forum wyrażania sprzeciwu wobec realizowanej przez rząd polityki, przyjmowanych rozwiązań prawnych lub narzucanej odgórnie wizji historii<sup>210</sup>. Kurczą się możliwości organizowania pokojowych zgromadzeń i prowadzenia swobodnej debaty, co dotyka nie tylko samych aktywistów, ale wszystkich obywateli polskich chcących korzystać z przynależnej im wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi. Nieakceptowalne ograniczenia korzystania z wolności zgromadzeń wraz z systematycznym niszczeniem niezależności sądownictwa grożą stworzeniem niebezpiecznej mieszanki, stanowiącej zagrożenie dla praw człowieka. Amnesty International wzywa władze Rzeczypospolitej Polskiej do wypełniania spoczywających na Polsce międzynarodowych zobowiązań z zakresu praw człowieka poprzez ochronę i promowanie wolności zgromadzeń oraz wolności wypowiedzi, jak również zagwarantowanie prawa do rzetelnego procesu sądowego przed niezależnym i bezstronnym sądem.

## **W kwestii wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi**

### **Rząd oraz Sejm i Senat powinny:**

- Znowelizować Prawo o zgromadzeniach tak, by usunąć zapisy o „zgromadzeniach cyklicznych”, które dają pierwszeństwo tym zgromadzeniom oraz te, które ustanawiają wymóg zachowania przynajmniej stumetrowego dystansu między dwoma lub więcej zgromadzeniami odbywającymi się w tym samym miejscu i czasie.
- Znowelizować Ustawę o Instytucie Pamięci Narodowej i usunąć wszelkie zapisy kryminalizujące zachowania chronione wolnością wypowiedzi oraz zapisy mogące zniechęcać do korzystania z tej wolności.

## **W kwestii ścigania uczestników protestów**

### **Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Minister Sprawiedliwości powinni:**

- Zagwarantować, że nikt nie będzie zatrzymany lub ścigany z powodu swoich działań podlegających ochronie ze względu na wolność zgromadzeń.
- Znowelizować artykuły 51 i 52 Kodeksu wykroczeń, tak, aby były one zgodne ze standardami międzynarodowymi oraz zagwarantować, że nie będą one stosowane jako sankcje wymierzone przeciwko uczestnikom pokojowych zgromadzeń.
- Przeprowadzić skuteczne i bezstronne dochodzenia w sprawach dotyczących naruszeń praw oraz złego traktowania uczestników zgromadzeń, których dopuścili się funkcjonariusze porządku publicznego oraz zapewnić, że wszyscy winni takich czynów pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.
- Zapewnić, by wszystkie ofiary naruszeń praw człowieka, których dopuścili się funkcjonariusze porządku publicznego miały dostęp do skutecznego środka odwoławczego i mogły uzyskać adekwatne zadośćuczynienie i/lub odszkodowanie oraz gwarancję, że taka sytuacja nie będzie miała ponownie miejsca. Władze muszą zagwarantować możliwość korzystania ze skutecznych procedur rozpatrywania skarg oraz zapewnić, by funkcjonariusze policji oraz prokuratorzy odpowiedzialni za rozpatrywanie skarg i zażaleń na działania organów porządku publicznego mogli działać niezależnie

<sup>210</sup> Zob. np.: <https://amnesty.org.pl/polska-ustawa-o-instytucie-pamieci-narodowej- stanowi-zagrozenie-dla-wolnosci-wypowiedzi/>

i w sposób adekwatny do okoliczności. Z tego względu kluczowe jest szkolenie z zakresu standardów praw człowieka, w tym wolności zgromadzeń i wolności wypowiedzi.

#### **W kwestii zabezpieczania zgromadzeń**

##### **Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powinien:**

- Zagwarantować szeroką gamę taktyk w zakresie odpowiedzi policji na zgromadzenia, w tym środków mających na celu zapobieganie eskalacji konfliktów.
- Zapewnić ograniczenie – zgodnie z standardami ONZ w sprawie zachowań funkcjonariuszy organów ochrony porządku publicznego – do minimum użycia siły podczas rozpraszania zgromadzeń, których uczestnicy dopuszczają się aktów przemocy i zezwalać na stosowanie środków przymusu bezpośredniego wyłącznie wtedy, gdy wszelkie inne alternatywne metody okazały się nieskuteczne i nierokujące osiągnięcia zamierzonego celu.
- Zagwarantować zaprzestanie praktyki „zatrzymania w celu wylegitymowania” oraz to, by wszyscy zatrzymani mieli zapewniony niezwłoczny dostęp do adwokata oraz by otrzymywali oficjalny protokół z zatrzymania.
- Zagwarantować możliwość ustalenia tożsamości każdego z funkcjonariuszy ochraniającego zgromadzenie, co osiągnąć można poprzez zaopatrzenie ich w indywidualne znaki identyfikacji widoczne także wówczas, gdy wyposażeni są oni w sprzęt specjalny w postaci hełmów, kamizelek ochronnych, itd.
- Umożliwić dziennikarzom nieskrępowane i bezpieczne wypełnianie swoich obowiązków służbowych podczas relacjonowania wydarzeń z demonstracji.
- Kontynuować, przeznaczone dla organów ochrony porządku publicznego i zgodne ze standardami praw człowieka szkolenia dotyczące zabezpieczania zgromadzeń publicznych.

#### **W kwestii utrzymania bezpiecznego i otwartego środowiska dla obrońców praw człowieka i społeczeństwa obywatelskiego**

##### **Władze Rzeczypospolitej Polskiej powinny:**

- Publicznie uznać, jak istotną rolę odgrywają obrońcy praw człowieka, a zwłaszcza obrońcy praw kobiet oraz osoby promujące prawa kobiet oraz zapewnić im możliwość działania w środowisku wolnym od przemocy, nękania i dyskryminacji.
- Powstrzymać się od stawiania zarzutów karnych lub wszczynania innego rodzaju postępowań oraz od stosowania środków administracyjnych przeciwko obrońcom praw człowieka i innym przedstawicielom społeczeństwa obywatelskiego w sytuacjach, gdy kroki te podejmowane są wyłącznie z powodu pokojowego korzystania przez te osoby z przysługujących im praw; rozpatrywać wszelkie skargi na nieprawidłowe zastosowanie procedur skierowanych przeciwko uczestnikom zgromadzeń i obrońcom praw człowieka.

#### **W kwestii inwigilacji**

##### **Rząd, organy ochrony porządku publicznego i prokuratura powinny:**

- Znowelizować przepisy dotyczące kontroli operacyjnej, w tym Ustawę o policji i Kodeks postępowania karnego, by dostosować procedury i praktyki związane z inwigilacją do międzynarodowego prawa i standardów z zakresu praw człowieka. W szczególności wprowadzić zmiany, które doprowadzą do:
  - zapewnienia, by inwigilację można było prowadzić tylko na podstawie zgody wydanej uprzednio przez niezależny sąd, która to zgoda każdorazowo związana byłaby z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa, a także podlegałyby wymogowi konieczności i proporcjonalności, oraz by inwigilacja poddana była bieżącej kontroli sądowej oraz niezależnemu nadzorowi;
  - jednoznacznego zdefiniowania środków kontroli operacyjnej połączeń telefonicznych, komunikacji internetowej i pocztowej tak, by służyła ona wyłącznie dobrze uzasadnionym

celom, np. zwalczaniu poważnych przestępstw lub aktów stanowiących istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego.

- Powstrzymać się od wnoszenia o zgodę na inwigilację, uzasadnianą jedynie korzystaniem z praw człowieka, w tym członkostwem w ugrupowaniach i ruchach nieformalnych lub uczestnictwem w pokojowych zgromadzeniach

### **W kwestii sądownictwa**

**Władze polskie, w szczególności rząd oraz Sejm i Senat, powinny:**

- Znowelizować Prawo o ustroju sądów powszechnych, Ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa i Ustawę o Sądzie Najwyższym, by usunąć zapisy podważające pełną niezależność sądów i zagrażające możliwości korzystania z prawa do rzetelnego procesu sądowego.
- Zapewnić, by sędziowie mogli wypełniać swoje obowiązki w sposób wolny od groźby zastosowania środków odwetowych i innych form nacisku, w tym postępowań dyscyplinarnych o podłożu politycznym, nękania i zastraszania.



**AMNESTY INTERNATIONAL TO  
GLOBALNY RUCH NA RZECZ  
PRAW CZŁOWIEKA.  
JEŚLI NIESPRAWIEDLIWOŚĆ  
SPOTYKA JEDNĄ OSOBĘ,  
DOTYKA NAS WSZYSTKICH.**

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI



[info@amnesty.org.pl](mailto:info@amnesty.org.pl)



+48 22 827 60 00

POROZMAWIAJ Z NAMI



[www.facebook.com/amnestypolska](https://www.facebook.com/amnestypolska)



[twitter.com/amnestypol](https://twitter.com/amnestypol)

# MOC ULICY

## W OBRONIE WOLNOŚCI POKOJOWYCH ZGROMADZEŃ W POLSCE

Niemal w każdym tygodniu Polacy wychodzą na ulice, by zademonstrować swoją niezgodę na podejmowane przez rząd próby stłumienia dostępu do praw człowieka, rosnące w siłę nacjonalizm i ksenofobię czy dewastację środowiska naturalnego. W dzisiejszej Polsce uczestnictwo w protestach wymaga nie tylko determinacji i czasu, ale także numeru telefonicznego do prawnika a oraz gotowości stawienia czoła konsekwencjom, poczynając od nękania, poprzez ataki fizyczne i słowne, czasowe pozbawienie wolności, aż po zarzuty karne.

Niniejszy raport stanowi kontynuację opublikowanego przez Amnesty International w październiku 2017 roku raportu *Polska: Demonstracje w obronie praw człowieka. Zastraszanie, inwigilacja i ściganie uczestników protestów*. Pokazano w nim sposób, w jaki państwo reaguje na trwające w Polsce pokojowe protesty. Przyglądając się nasilającemu się prześladowaniu uczestników protestów i podkreślając kluczową w tym kontekście rolę niezależności sądów, pokazano też skutki, jakie dla tejże niezależności mają podejmowane przez rząd reformy. Czas bić na alarm, gdyż działania te zagrażają najważniejszym gwarancjom chroniącym możliwość korzystania w Polsce z praw człowieka.

Udział w pokojowym zgromadzeniu to prawo człowieka, nie przestępstwo. Niezgodne z literą i duchem prawa ograniczenia tej wolności, wraz z systemowym niszczeniem niezależności sądownictwa, mogą stworzyć toksyczną atmosferę, w której prawa człowieka staną się przedmiotem ataku, a osłabione sądy nie będą w stanie pociągać do odpowiedzialności tych, którzy je naruszają.